

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 60 (74) ROK II.

WARSZAWA — CZWARTEK, 3 MARCA 1949 R.

WYDANIE F.

CENA 5 ZŁ

ZSRR proponuje zbadanie warunków pracy na świecie

(a) LAKE SUCCESS (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ, delegat radziecki Carapkin zaproponował utworzenie specjalnej komisji ONZ dla zbadania warunków pracy na całym świecie. Komisja miałaby się składać z przedstawicieli Związków Zawodowych i innych organiza-

tji pracy w stosunku jednego reprezentanta na każdy milion zorganizowanych związków. Carapkin podkreślił, że dotychczasowe sprawozdania na temat warunków, w jakich znajdują się robotnicy, były niedostateczne, w wielu wypadkach pozbawione obiektywizmu i nieodpowiadające faktycznemu stanowi rzeczy

Ustawa o Najwyższej Izbie Kontroli przedmiotem obrad Sejmu RP

Ratyfikowanie nowej umowy polsko-czechosłowackiej

(a) Sejm Ustawodawczy na dwóch plenarnych posiedzeniach, porannym i popołudniowym, w dn. 1 marca, zajął się szeregiem ustaw i dekretów, na czoło których wysuwa się projekt ustawy o kontroli państwowej oraz ratyfikował polsko - czechosłowacką umowę o wzajemnych obrotach prawnych w sprawach cywilnych i karnych. Szereg ustaw i dekretów uchwalonych przez Sejm, zmierza do dalszej poprawy bytu mas pracujących. Należy tu wymienić projekt ustawy, realizującej bezterminowe leczenie ubezpieczonych, dekret podnoszący granicę nieopodatkowanego dochodu, stanowiącego tzw. minimum egzystencji — z 72.000 zł do 120.000 zł rocznie i wreszcie ustawę, która obniża stopę podatkową dla małych i średniorolnych chłopów.

55 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 1 marca roku bież. otworzył wicemarszałek Barcikowski, informując Izbę, że otrzymał od Prezesa Rady Ministrów pismo, zawierające o mianowaniu przez Prezydenta R. P., tow. Tadeusza Dietricha, ministrem Handlu Wewnętrznego i o jednoczesnym odwołaniu go ze stanowiska Prezesa Centralnego Urzędu Planowania.

W pierwszym punkcie porządku dziennego wicemarszałek udzielił głosu dyrektorowi Biura Kontroli przy Radzie Państwa, posłowi Grubeckiemu (SL).

Z upoważnienia Rady Państwa mówca podkreślił doniosłość przedłożenia Sejmowi Ustawodawczemu projektu ustawy o kontroli państwowej, uchwalonego przez Radę Państwa w dniu 25 lutego br. Spośród trzech funkcji życia państwowego, a więc planowania, wykonawstwa i kontroli, ta ostatnia — stwierdził pos. Grubecki — nie znalazła jeszcze ostatecznego organizacyjnego i ustawowego rozwiązania. Nie znaczy to, że na tym odcinku nie się działało. Od listopada 1944 r. działało Biuro Kontroli przy Prezydium KRN, a od 19 lutego 1947 r. Biuro Kontroli przy Radzie Państwa.

Przedłożenie Sejmowi projektu ustawy o kontroli państwowej, czyni zadanie postanowieniem ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r., powołującej Najwyższą Izbę Kontroli, która ma prawo badania działalności naczelnych władz i instytucji w dziedzinie administracji publicznej i gospodarki narodowej z punktu widzenia zgodności z wytycznymi polityki państwowej i planami gospodarczymi, a także pod względem finansowym, gospodarczym oraz organizacyjnym - administracyjnym.

Artykuły wstępne projektu ustawy o kontroli państwowej uznają NIK za organ do Rządu niezależny, podległy bezpośrednio Radzie Państwa, którego prezes — powoływany przez Sejm — jest przed Sejmem odpowiedzialny. Projekt przewiduje trzech wiceprezesów NIK, którzy pod przewodnictwem prezesa stanowią kolegium ustanawiające i stanowiące. Najwyższą instancją odwoławczą, rozpatrującą sprawozdania i plany działalności NIK, jest Rada Państwa, co znajduje swe uzasadnienie w udziale w składzie Rady Państwa pełnego prezydium Sejmu oraz Prezesa NIK, jak również w konieczności wyłączenia Sejmu między sesjami.

Kończąc, pos. Grubecki podkreśla, że projekt ustawy o kontroli państwowej ustala prawnie stworzony i wypraktykowany na przestrzeni 4 lat w Polsce Ludowej, stan rzeczy na odcinku kontroli publicznej. Pos. Grubecki wnosi w imieniu Rady Państwa o przyjęcie przedłożonego projektu ustawy o kontroli państwowej. Projekt ustawy odesłany został do Komisji Prawniczej i Regulaminowej oraz Skarbowo-Budżetowej.

Na popołudniowym posiedzeniu Sejmu poseł tow. Banczerz (PZPR) złożył w imieniu Komisji Prawniczej i Regulaminowej oraz Spraw Zagranicznych sprawozdanie o projekcie ustawy ratyfikacyjnej o polsko-czechosłowackiej umowie o wzajemnych obrotach prawnych w

sprawach cywilnych i karnych, zawartej w Warszawie 21 stycznia br.

Poseł sprawozdawca podkreśla, że umowa ta jest przejawem zmian, które zaszły w stosunkach polsko-czechosłowackich po wyzwoleniu obu narodów przez Armię Radziecką i po dojściu do władzy klasy pracującej obu krajów

Art. 1 przedłożonej umowy ustala, że obywatele jednej strony będą korzystali na obszarze drugiej strony z takiej samej ochrony prawnej, co do osoby i mienia, jak i obywatele drugiej strony. Prawomocne wyroki sądowe jednej strony będą realizowane i egzekwowane na obszarze drugiej strony. Zabezpieczenie praw spadkowych po wierza się bezpośrednio sądom, a nie władzom konsularnym, jak to było dotychczas. Umowa odzucha obowiązek dokonywania w dokumentacji prawnej przekładów na język drugiej strony, ani nie wymaga uwierzytelnienia.

Wobec tego, że umowa odpowiada potrzebom rozwoju przyjaznych stosunków między obu krajami i przyczynia się do dalszej współpracy układających się stron, Komisje wnoszą o uchwalenie ustawy ratyfikacyjnej.

Sejm przyjął ustawę ratyfikacyjną w drugim i trzecim czytaniu jednogłośnie, wśród długotrwałych oklasków.

(Szczegółowe sprawozdanie z obrad Sejmu podajemy na str. 5).

Togliatti o pomocy dla imperialistów

(a) RZYM, (PAP) — Palmiro Togliatti zamieścił w czasopiśmie „Vie Nuovo” artykuł w którym podkreśla, że Watykan w swych ostatnich enuncjacjach jasno niedwuznacznie wypowiedział się za agresywnymi paktami imperialistycznymi. Papiież w swym orędziu udzielał błogosławieństwa imperialistom, knującymi spisek przeciwko pokojowi. Żądze panowania, plany ujarzmania narodów, groźby stosowania barbarzyńskich metod — papiież przedstawia, jako „woję bożą”.

W chwili obecnej, gdy z jednej strony znajdują się ci, którzy dążą do wywołania krwawych konfliktów i grożą milionom ludzi, a z drugiej strony zbierają się ci, którzy ofiarą świata trwały pokój, — papiież wypowiada się za pierwszymi i przeciwko drugim.

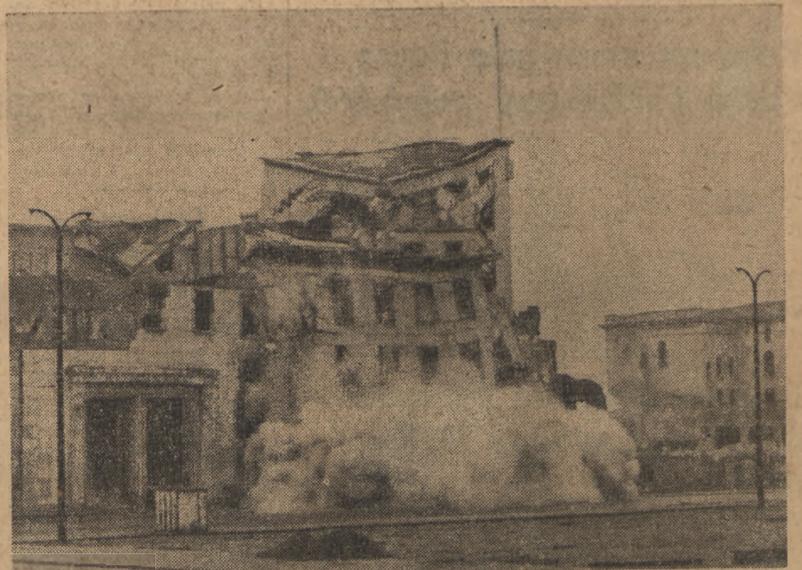
Agencja TASS zaprzecza

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała następujące sprostowanie:

Ostatnio dziennik brytyjski „People” i dziennik turecki „Jumhuriet” opublikowały wiadomości jakoby Związek Radziecki po cenach dumpingowych rzucił na rynek zapasy złota, aby „uniemożliwić odbudowę Europy”.

Agencja TASS upoważniona została do zaprzeczenia tym niedorzecznym zmyśleniom świadczącym o ignorancji ich autorów, jako całkowicie nieodpowiadającym rzeczywistości.

Giną ruiny Kancelarii Rzeszy...



Ruiny Kancelarii Rzeszy przy Placu Wilhelma w Berlinie zagrażały ruchowi ulicznemu. Radzieckie władze okupacyjne poleciły zburzenie szczątków gmachu, w którym Hitler wraz ze swoim sztabem opracowywał zbrodnicze plany podboju świata. Na fotografii moment eksplozji ładunku dynamitowego, za pomocą którego burzy się żelazo-betonową konstrukcję zniszczonego w czasie działań wojennych gmachu.

Trzech księży przed sądem w procesie bandy „Murata”

Oskarżeni przyznają się do winy

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Łodzi stanął dowódca nielegalnej organizacji pn.: „Konspiracyjne Wojsko Polskie”, oraz trzech współpracujących z nią księży katolicki. Rozprawa stanowił epilog zbrodniczej działalności bandy, grasującej na obszarze woj. łódzkiego od r. 1945, a złożonej głównie z bogatych chłopów. Dokonała ona szeregu bandyckich napadów na przedstawicieli władz i działaczy demokratycznych oraz obrabowała kilka spółdzielni.

Na ławie oskarżonych zasiadli w dniu 1 marca Jan Małolepszy — pseudonim Murat, oraz ks. ks. Marian Łosoś, Wacław Orłowski i Stefan Faryś. Są to niedobitki bandy, która została zlikwidowana już dawno dzięki skutecznej akcji oddziałów

KBW, Milicji Obywatelskiej i ORMO przy współudziale ludności.

Ks. Faryś błogosławi

Na rozprawie zeznaje oskarżony ks. Stefan Faryś, wikariusz ze wsi Ostrowsk w pow. Wieluń. Akt oskarżenia zarzuca mu, że

był łącznikiem między „Muratem” a innymi bandami i że udzielał błogosławieństwa członkom band.

Zeznania oskarżonego — ks. Farysia obracają się wokół trzech jego spotkań z osk. Małolepszym — „Muratem”.

Spotkanie pierwsze odbyło się na przełomie lat 1946 — 1947. Osk. ks. Faryś, chodząc „po kołędzie”, spotyka się z „Muratem” i jego kolegami w mieszkaniu gospodarza Strusika ze ksi Okalew i udziela im błogosławieństwa. (D. c. na str. 5)

Nowa obniżka cen dowodem dalszego wzmocnienia potęgi gospodarczej ZSRR

Naród radziecki radośnie wita decyzję Rządu i Partii

Z niezwykłą radością i uczuciem wdzięczności dla Partii, Rządu i Generalissimusa Stalina przyjął naród radziecki postanowienie Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) o nowej obniżce państwowych cen detalicznych na artykuły powszechnego użytku. Na masowych zebraniach, które odbyły się w wielu miastach i wsiach Związku Radzieckiego, robotnicy i chłopcy powitali nową obniżkę cen jako widomy dowód dalszego wzmocnienia postępu gospodarczego ZSRR i zapowiedź dalszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

(a) MOSKWA, (PAP). — Dziennik „Izwestia” donosi, że robotnicy zakładów samochodowych im. Stalina w Moskwie wysłuchali z wielką uwagą nadawania przez radio tekstu postanowienia rządu i partii o obniżce cen. W kilka minut po audycji w różnych zakładach fabryki odbyły się zebrania. Na jednym z takich zebrania majster Litowczenko oświadczył, że masę pracujących jak najszybciej wita postanowienie rządu i partii. Jest to nowy krok na drodze zwiększenia wartości nabywczej rubla i podwyższenia realnych płac. W wielu krajach kapitalistycznych nie zniesiono do tej pory barteń na artykuły żywnościowe i wyroby przemysłowe — mówił Litowczenko — a w naszym Związku Radzieckim przeprowadzono reformę pieniężną, zniesiono system kartkowy i oto zno-

wu obniża się ceny na artykuły powszechnego użytku.

„Prawda” donosi o zebraniu, które odbyło się w fabryce „Sierp i Młot”. Wszyscy robotnicy, którzy przemawiali na tym zebraniu, ocenili nową obniżkę cen jako dalsze wzmocnienie potęgi gospodarczej Związku Radzieckiego. — Ślusarz Gusarow oświadczył, że postanowienie Partii i Rządu o obniżce cen wywołuje w masach pracujących ZSRR uczucie dumy ze swojej ojczyzny.

Z równie patriotycznym uczuciem przyjął informację o obniżce cen robotnicy Leningradu, Kijowa, Mińska, Gorkiego, Iwanowa, Stalina i wielu innych miast przemysłowych Związku Radzieckiego. Wszędzie wyrażają oni głęboką wdzięczność dla Partii, Rządu i tow. Stalina za sta-

DZIS W NUMERZE:

Aleksander Szpakowicz: PO BYT CHŁOPÓW POLSKICH NA UKRAINIE.
Dr Roman Jasłński, wice-dyrektor Biura Kontroli przy Radzie Państwa: KACJONALNE WYZYSKANIE ŚRODKÓW BUDŻETOWYCH.
W. Matuszewska: SZKOLENIE AKTYWU WIEJSKIEGO PZPR.
Bronisław Wlernik: SPOTKANIA W LUTYM (List z Czechosłowacji).
Jaszczyk: CHOC ODARTA Z KORY — NADAL PIĘKNA.
W. Szczerbiele: ROCKEFELLER HANDLUJE Z ROCKEFELLEREM.
SKANDAL NA MADAGASKARZE (Korespondencja własna).

Faszystowski rząd ateński przygotowuje nowe zbrodnie

(f) PRAGA (PAP). — Agencja Telepress donosi z Aten, że faszystowski rząd Sofulisa przygotowuje zgładzenie wielkiej ilości uwieczonych działaczy demokratycznych metodą „samobójstwa”, którą zastosowano wobec sekretarza generalnego Greckiej Konfederacji Pracy — Pappariga.

Telepress zwraca uwagę, że agencja telegraficzna rządu ateńskiego

skiego ogłosiła oświadczenie ministra bezpieczeństwa Rentisa, które pozwala przypuszczać, że faszyci zamierzają dokonać licznych zbrodni na działaczach demokratycznych. W oświadczeniu tym Rentis twierdzi, że „partyzanci i komunisty”, którzy prze dostają się do Aten, otrzymali rzekomo rozkaz dokonania samo-bójstw w razie aresztowania przez władze ateńskie.

14 posłów Partii Pracy na „czarnej liście”

(h) LONDYN. Władze Partii Pracy przygotowały „czarną listę” posłów labourystowskich, których chcą pozbawić mandatów poselskich za „zbyt lewicowe” przekonania. Na liście tej znajduje się czternaście nazwisk.

Pierwszymi ofiarami tej swobodnej cenzury padli posłowie Zilliacus i Hutchinson, których kandydatury do następnych wyborów parlamentarnych zostały odrzucone przez egzekutywę Partii Pracy. Władze partyjne skreśliły posła Zilliacusa z listy kandydatów pomimo jednogłośnej uchwały organizacji Partii Pracy w jego okręgu wyborczym, popierającej jego kandydaturę. Chcąc uniknąć podobnej niemiłej operacji w wypad-

ku posła Hutchinsona władze partyjne z góry zawiadomiły je o okręg wyborczy Arswick, że w wypadku wystawienia jego kandydatury nie zostanie ona zatwierdzona.

Nazwiska pozostałych dwunastu posłów znajdujące się na „czarnej liście” trzymane są w tajemnicy. Według powszechnych przypuszczeń zawiera ona nazwiska niektórych posłów, którzy przed wyborami wloknęli podpisali depeszę do Nenniego życząc mu zwycięstwa.

Jak donosi „Daily Worker” władze partyjne rozpoczęły już nocześnie nieoficjalną kampanię przeciwko lewicowym kandydatom labourystowskim, prowadzoną przez rozmaitych płatnych i niepłatnych agentów

Znamienne »przeoczenie« w zbiorze dokumentów w Foreign Office

(i) LONDYN (PAP). Na posiedzeniu Izby Gmin poseł Partii Pracy, Emrys Hughes zwrócił się do ministra spraw zagranicznych z prośbą o wyjaśnienie interesującego faktu, dlaczego opublikowany niedawno przez Foreign Office „zbiór dokumentów, dotyczących brytyjskiej polityki zagranicznej w latach międzywojennych” pomija całkowicie milczeniem oficjalną korespondencję ówczes-

nego premiera Neville Chamberlaina w sprawach, dotyczących Czechosłowacji z okresu konferencji monachijskiej.

W odpowiedzi na to kłopotliwe pytanie wiceminister MacNeil tłumaczył się tym, jakoby „w archiwach Foreign Office nie odnaleziono żadnej oficjalnej korespondencji Chamberlaina w sprawie Czechosłowacji z okresu Monachium”.

Ostre represje przeciwko postępowym elementom w USA

(j) N YORK (PAP) — Prasa amerykańska donosi, iż w wielu stanach zostały wydane ostatnio ustawy i zarządzenia skierowane przeciwko elementom postępowym.

W stanie Georgia opublikowano ustawę, zgodnie z którą wszyscy pracownicy państwowi powinni złożyć oświadczenie, iż nie należą do partii komunistycznej. Ustawa w stanie Arkansas przewiduje, iż nie tylko członkowie partii komunistycznej, lecz i jej sympatycy, nie mogą korzystać z praw wyborczych.

W stanie Oklahoma, Nebraska i New Hampshire opracowane są ustawy i zarządzenia, na podstawie których ma być przeprowadzone w szerokim zakresie badanie „lojalności” wszystkich pracowników państwowych oraz nauczycieli i profesorów szkół.

Przedstawiciel Amerykańskiego Związku Profesorów Uniwersytetu, Laprad, podał do wiadomości, iż w ostatnim czasie usunięto z uniwersytetów 8-miu profesorów, którzy popierali kampanię przedwyborczą Wallace'a.

Rezolucja Rady Narodowej Polaków we Francji

(k) PARYŻ (PAP). W wyniku dwudniowych obrad plenarnego posiedzenia Rady Narodowej Polaków we Francji uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że większość emigracji z krajów i terytoriów w masach wychodzących wzmocniająca się b. szybko.

Rada stwierdza ogromną pomoc, jaką wychodźstwo polskie udziela Rząd Rzeczypospolitej, dzięki której tysiące dzieci korzystały z potrzebnej im w początkach, a kilkaset z nich zapobiegły po raz pierwszy ojczyźnie.

Rada protestuje przeciw niestudnym i nieuczciwym wysiłkom stosowanym wobec działaczy organizacji demokratycznych. Wychodźstwo polskie we Francji z zalem przyjęło do wiadomości opóźnienie przez władze francuskie tegorocznej repatriacji Rada Narodowa Polaków we Francji zwraca się do władz francuskich, by w myśl umowy transport przewidziany na miesiąc luty — mógł wyjechać w najbliższych dniach.

Gdynia—Gdańsk portem bazowym krajów demokracji ludowej

Na posiedzenie Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, która obradowała 28 lutego br. pod przewodnictwem pos. Ciesłaka (SL), przybyli m. in.: Minister Żegluga Rapacki, minister Poczty i Telegrafów Szymanowski, wiceminister Komunikacji Balicki, wiceminister Petrusiewicz, wiceminister Widy-Wirski, wiceminister Lipiński, wiceminister Ceglecki.

Komisja rozpatrzyła część Narodowego Planu Gospodarczego na rok bieżący, dotyczącą komunikacji, łączności i portów.

Rerent, poseł Fijałkowski (SD) podkreślił, iż plan budowy i komunikacji został przekroczony.

Przeladunek portów morskich osiągnąć ma wzrost o 17 proc. w stosunku do r. 1948. Powiększona będzie długość nabrzeży, zwiększona ilość urządzeń przeladunkowych itd.

Plan przewiduje poważne osiągnięcia w zakresie naszej komunikacji lotniczej, m. in. zwiększenie naszej sieci zagranicznej o prawie 4.000 km., wydłużenie sieci krajowej o 500 km.

Minister Żegluga tow. Rapacki zaznaczył, że duży nacisk położony będzie na rozwój tonażu oceanicznego, który będzie służył w dziedzinie handlu zagranicznego naszego i krajów demokracji ludowej z Chinami i krajami Ameryki Południowej.

Plan rozbudowy floty przewiduje w końcu planu 6-letniego osiągnięcie 600.000 ton tonażu statków. Budowa statków będzie wykonana w 2/3 w stoczniach własnych. W związku z tym trzeba będzie rozbudować stocznię w Gdańsku i uruchomić stocznię w Szczecinie tak, aby ich zdolność produkcyjna wynosiła 100.000 ton rocznie.

Tow. minister podkreślił znaczenie powołania Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej między ZSRR i krajami demokracji ludowej. Fakt ten ma dla nas wprost rewolucyjne znaczenie. Port Gdańsk - Gdynia stanie się portem bazowym dla wszystkich państw demokracji ludowej, co rozwinięte nasze możliwości i stosunki gospodarcze.

Protestując — powiedział Reimann — przeciwko włączeniu państwa zachodnio-niemieckiego do militarnego bloku Europy Zachodniej. W zakończeniu przewodniczący KPD zwrócił się do młodzieży niemieckiej z apelem, aby pokrzyżowała plany imperialistów amerykańskich, którzy chcą ją wykorzystać w charakterze mięsa armatniego.

Obudzimy w narodzie niemieckim taką wolę pokoju — oświadczył Reimann — że rozbił się o nią wszystkie wysiłki podlegają wojennym.

Reimann zapowiada fiasco wysiłków podlegających wojennym

(f) BERLIN (PAP). W środę odbył się w Düsseldorfie wiec robotniczy, na którym przemawiał przewodniczący komunistycznej partii Niemiec zachodnich Max Reimann.

Obudzimy w narodzie niemieckim taką wolę pokoju — oświadczył Reimann — że rozbił się o nią wszystkie wysiłki podlegają wojennym.

Depesza premiera Mongolii do Generalissimusa Stalina

(a) MOSKWA, (PAP). — Premier ZSRR Generalissimus Stalin otrzymał od premiera Mongolskiej Republiki Ludowej — marszałka Czobalsana depeszę stwierdzającą m. in.: „W trzecią rocznicę zawarcia układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy oraz porozumienia w sprawie współpracy gospodarczej i kulturalnej pomiędzy Mongoliami a Związkiem Radzieckim, proszę Pana i Rząd Radziecki o przyjęcie od narodu mongolskiego i rządu oraz w moim własnym imieniu najgorętszych wyrazów wdzięczności za bezcenną braterską pomoc i okazanie zainteresowania rozwojem Mongolskiej Republiki

Ludowej. Układ ten stanowi gwarancję dalszego gospodarczego i kulturalnego rozwoju Mongolii i jest nowym potwierdzeniem wielkich zasad słusznej polityki zagranicznej ZSRR, zmierzającej do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa oraz do równoprawienia wielkich i małych narodów.

Generalissimus Stalin odpowiedział na depeszę marszałka Czobalsana oświadczając, że układ i dalszy rozwój rozległej współpracy pomiędzy ZSRR a Mongolską Republiką Ludową będzie służył dziełu utrwalenia przyjaźni pomiędzy obu narodami.

Dostawcy gazu do komór Oświęcimia — przed sądem

(b) BERLIN, (PAP). — Przed sądem przysięgłych we Frankfurcie toczy się proces dr. Petersa, Karla Amenda i Hansa Ulricha Kaumanna, kierowników „Niemieckiego Towarzystwa Zwalczenia Szkodników (Degesch). Są oni oskarżeni o to, że co najmniej w 300.000 wypadków dopomogli do zamordowania więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, dostarczając do tych obozów wytwarzany przez „Degesch” „cyklon B”.

Oskarżony Peters musiał przyznać, że dostawa „cyklonu B” w formie skondensowanej nastąpiła w czasie wojny aż do

końca 1943 roku, wynosząc w r. 1943 18 tysięcy kg 60 — 70 miligramów tej trucizny wystarczającej do zabicia 1 człowieka. Następnie Peters był wezwany do Berlina, gdzie wtajemniczonego w plany Hitlera i Himmlera „zabijania w sposób humanitarny szczególnie zbrodniczych elementów”.

Obserwatorzy procesu podkreślają, że dr. Peters odgrywał eksponowaną rolę podczas rozmów z kołami rządowymi III Rzeszy o dostawę gazu trującego i że jest on prawdopodobnie jedynym żyjącym jeszcze człowiekiem, który wtajemniczony jest dokładnie w całe kulisy tej ponurej sprawy.

Z bibliotek wojskowych USA znikły antyhitlerowskie broszury

(d) MOSKWA, (PAP). Dziennik „Krasnaja Zwiezda” zamieszcza artykuł, omawiający akcję usuwania z armii amerykańskiej tzw. „elementów nielojalnych”. Akcja ta rozpoczęła się jeszcze w roku 1946. W roku tym utworzono przy dowództwie sił zbrojnych USA „wydział przeorientowania armii”, który rozpoczął swą działalność od usunięcia z bibliotek wojskowych i zniszczenia broszur, demaskujących fałszywym niemieckim analogiczny los spotkał zbiór wypowiedzi Roosevelta o konieczności współpracy radziecko-amerykańskiej w okresie wojny i pokoju.

W 1946 i 1947 roku zwolniono z armii 800 funkcjonariuszy, oskarżonych o „nielojalność”. Kilku z nich uczonych, pracują-

cych w laboratorium atomowym w Oak Ridge zostało pociągniętych do odpowiedzialności za rzekomo nie dość „lojalne” poglądy.

Drakońskie przepisy, dotyczące personelu specjalnych rodzajów broni i instytucji wojskowych Stanów Zjednoczonych — pisał „Krasnaja Zwiezda” — tu maczą się chęć ukrycia przed narodem zbrodniczej produkcji bomb atomowych, badań w zakresie użycia środków bakteriologicznych i innych metod masowego zniszczenia. Drugim celem czystki w armii amerykańskiej, a także zmiany dotychczasowego systemu wychowawczego i szkoleniowego jest wytworzenie w armii antykomunistycznej psychozy

Ziliacus wzywa do współpracy pomiędzy W. Brytanią a ZSRR

(h) LONDYN (PAP). — Poseł laborzystowski Ziliacus wygłosił na zebraniu Fabian Society w Londynie przemówienie, poświęcone brytyjskiej polityce zagranicznej. Ziliacus podkreślił, że rząd Labour Party doszedł do władzy tylko dzięki temu, że w swym programie przedwybor-

czym głosił zasadę równej współpracy ze wszystkimi mocarstwami.

Ziliacus podkreślił, że nadal istnieje pełna możliwość normalizacji stosunków brytyjsko-radzieckich i współpracy w dzieło utrwalenia pokoju.

Przyjęcia w MSZ

(a) Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski, przyjął w dniu 1 bm. posła Węgier w Warszawie p. Bela Szanto.

Nowy ambasador RP przybył do Pragi

(a) PRAGA, (PAP). — We wtorek przybył do Pragi nowy ambasador RP w Czechosłowacji Leonard Borkowicz, którego w salonie recepcyjnym dworca powitali szef protokołu dyplomatycznego MSZ minister pełnomocny, dr Klvania oraz pracownicy ambasady i urzędów polskich w Pradze z ministrem pełnomocnym dr Staniewiczem na czele.

103 proc. planu załadunku węgla

W dwóch dekadach lutego przeciętna wydajność przepadająca w przemyśle węglowym na jedną roboczo-dniówkę, wzrosła o 1,2 proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca i wynosi obecnie 1.222 kg.

Najwyższą indywidualną wydajność wynoszącą 1.448 kg na robotniko-dniówkę, osiągnęło Chorowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego.

Załadunek węgla w pierwszych dwóch dekadach lutego br., wyniósł ponad 3 mln. ton, co stanowi 103 proc. przewidzianego planu. (bmp)

Krzężownik kuomintang przeszedł na stronę wojsk ludowych

(f) LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że jeden z krążowników floty kuomintangowskiej „Czungking” o wyporności 5.270 ton przeszedł wraz z całą załogą na stronę chińskich wojsk ludowych.

(f) LONDYN (PAP). Korespondent nankiński agencji Reutersa donosi, że armia chińskich wojsk ludowych, licząca około 60 tysięcy żołnierzy, przesuwała się z prowincji Kiangsu na północny brzeg rzeki Jang-Tse. Człowiek tej armii osiągnął miasta Jangczou i Sen-Mao, 60 i 90 km na północny wschód od Nankinu. Miasto Czingsiang, położone na południowym brzegu rzeki Jang-Tse i będące ważnym węzłem kolejowym dla wojsk kuomintangowskich jest zagrożone.

Strajk drukarzy w Finlandii

SZTOKHOLM (PAP). Z Helsinek donoszą, że w dniu 1 marca rozpoczął się w całej Finlandii strajk pracowników drukarni, którzy domagają się 10-procentowej podwyżki płac. Strajk został ogłoszony przy poparciu Rady Związków Zawodowych i obejmuje wszystkich pracowników drukarskich na terenie całego kraju.

Dziennik „Vapaa Sana” donosi, że związek zawodowy robotników budowlanych odmówił podpisania nowego układu zbiorowego, proponowanego przez pracodawców. Robotnicy budowlani domagają się wyższej skali płac oraz zmiany pewnych warunków umowy, dotyczących urlopów i ubezpieczeń społecznych.

Atlee wybiera się do Berlina

(a) LONDYN, (PAP). — Agencja Reutersa dowiaduje się, że premier Atlee odwiedzi w piątek Berlin.

Atlee ma odbyć konferencję z brytyjskim gubernatorem wojskowym gen. Robertsonem i zapoznać się z sytuacją, panującą obecnie w Berlinie.

Oskarżenia w procesie sofijskim przyznają się do winy

(a) SOFIA, (PAP). — W toczącym się obecnie w Sofii procesie przeciwko 15 pastorom kościoła ewangelickiego, oskarżonym o zdradę stanu, szpiegostwo i machinacje walutowe, zeznał pod sądny Georg Czernow, który przyznał się do winy. Stwierdził on, że przekazywał przedstawicielowi obecnej ambasady informacje, dotyczące dystrybucji oddziałów radzieckich w Bułgarii.

Czernow oświadczył, że Najwyższa Rada Zjednoczonego Kościoła ewangelickiego na posiedzeniu w roku 1946 opracowała plan akcji, mającej na celu wywołanie w kraju zamieszka i niepokojów. Czernow przyznał się dalej, że za swą działalność szpiegowską w latach 1946 — 1947 otrzymał łącznie 12 tysięcy dolarów, które częściowo odpisał dwóm wielkim przemysłowcom bułgarskim.

Metalowcy postanowili wykonać plan trzyletni przed terminem

Zakończenie obrad Zjazdu w Chorzowie

(a) Trzeci dzień Zjazdu Metalowców poświęcony był w dalszym ciągu dyskusji. M. in. zabrał głos przewodniczący zarządu głównego Zw. Zaw. Pracowników Stoczni, który omówił sprawę włączenia Zw. Zaw. Pracowników Stoczni do Zw. Zaw. Metalowców.

Zebrani podkreślali słuszność rozdzielenia związku na Związek Metalowców i Hutników, który przyczynił się niewątpliwie do usunięcia niedociągnięć i braków uaktywnienia najniższych ogniw związkowych, wciągając jednocześnie do aktywnej pracy szerokie masy bezpartyjnych.

Ożywioną dyskusję, w której udział wzięło 34 mówców, podsumował sekretarz generalny KC ZZ tow. Cwik.

Do władz naczelnych Związku Zawodowego Metalowców wybrani zostali: przewodniczący — Jan Rusiecki, wiceprzewodniczący — Aleksander Kowalski i Jan Florow. Na sekretarza generalnego wybrano Alojzego Firganka, na zastępcę — Wacława Błaszczuka, na skarbnika — Leona Wojciechowskiego.

Na zakończenie Zjazdu uchwa-

lono rezolucję, w której zebrani stwierdzają, że wskazania Kongresu Zjednoczeniowego będą dla nich drogowskazem dalszej działalności oraz, że polscy metalowcy i hutnicy pod przewodnictwem PZPR włączają się do ogólnego frontu walki o zbudowanie socjalizmu w Polsce.

Zjazd postanawia jeszcze bardziej zacieśnić współpracę z

ZSRR w celu przeniesienia do życia związkowego ich doniosłych doświadczeń i metod pracy w dziedzinie organizacji i produkcji.

Zebrani całkowicie solidaryzują się ze Światową Federacją Związków Zawodowych i potępiają działalność rozbijaczy anglosaskich.

Rezolucja omawia również szeroko zagadnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Poza rezolucją ogólną Zjazd uchwalił rezolucję, odnoszącą się wyłącznie do współzawodnicstwa pracy.

Rezolucja kończy się apelem do ogółu członków związku o wykonanie planu za rok 1949 — ostatni rok planu 3-letniego — na dzień 1.10 1949 r.

Moch domaga się uchylenia immunitetu poselskiego Thoreza

Nowe represje i aresztowania wzburzyły opinię Francji

(h) Represje antykomunistyczne we Francji trwają nadal. Na poniedziałkowym posiedzeniu rządu, Moch domagał się pozabawienia sekretarza generalnego KPF, Thoreza — immunitetu poselskiego.

Przeprowadzane w dalszym ciągu aresztowania i rewizje budzą oburzenie opinii publicznej, która kwalifikuje je jako prowokacje.

(f) PARYŻ. — W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym minister spraw wewnętrznych Moch, poparty przez Ramadiera, domagał się dalszych surowych represji przeciw komunistom, a w szczególności przeciw sekretarzowi generalnemu partii komunistycznej, Thorezowi.

W kołach politycznych Paryża przypominają, że konstytucja

francuska zabrania Francuzom uczestniczenia w wojnie agresywnej. Zarówno więc deklaracja Biura Politycznego jak i oświadczenie Thoreza są w całkowitej zgodzie z konstytucją.

NOWE REPRESJE

(h) Ostatnio policja aresztowała 4 dziennikarzy, oskarżając ich „o zamach na bezpieczeństwo kraju”. W więzieniu osadzono pod zarzutem „szpiegost-

wa” 2 oficerów czynnej służby. Rząd postanowił domagać się uchylenia immunitetu parlamentarnego Bonte, redaktora naczelnego dziennika „France Nouvelle”.

Policja nadzoru terytorialnego dokonała szeregu rewizji w lokalach partii komunistycznej na prowincji. Policja aresztowała w Paryżu kilkaset osób, które zbierały podpisy pod petycją, domagającą się zaprzestania działań wojennych w Indochinach. Mieszkańcy Paryża na placach, gdzie zbierano podpisy, żywiłowo protestowali przeciwko samowolnym aresztowaniom.

Wyścig zbrojeń i agresywne bloki utrudniają sytuację gospodarczą świata

Delegat ZSRR krytykuje sprawozdanie sekretariatu ONZ

LAKE SUCCESS, (PAP). Na posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ delegat radziecki Carapkin poddał ostrej krytyce ogłoszone nieławno sprawozdanie generalnego sekretariatu ONZ o światowej sytuacji gospodarczej w roku 1948.

Carapkin oświadczył, że sprawozdanie to daje w graniu fałszywy obraz sytuacji gospodarczej świata.

Delegat radziecki podkreślił, że sprawozdanie nie tylko nie zawiera analizy szkodliwych wpływów wyścigu zbrojeń i ograniczającej polityki gospodarczej USA na światową sytuację ekonomiczną w roku 1948, lecz próbuje jeszcze upiększyć faktycz-

ny wyścig zbrojeń i tworzenie sytuacji USA rozważaniami na temat wysokiego poziomu produkcji i zatrudnienia w tym kraju. Carapkin podał szereg konkretnych przykładów, ilustrujących błędność takich twierdzeń.

Wyścig zbrojeń i tworzenie

Pod bokiem ONZ odbywa się handel taną siłą roboczą

Delegat Polski występuje w obronie uchodźców

(a) LAKE SUCCESS (PAP). — Na posiedzeniu komisji specjalnej Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ, delegat polski, dr Suchy, poddał ostrej krytyce działalność „Międzynarodowej Organizacji Pomocy Uchodźcom” (IRO), działającej pod nadzorem ONZ.

Dr Suchy podkreślił, że IRO stała się w istocie olbrzymią agencją pośredniczą w sprzedaży taną siłą roboczą do zmarszczonych krajów europejskich, Kanady i niektórych krajów południowo-amerykańskich.

Jak wynika ze sprawozdania tej Organizacji, repatriowała ona w ubiegłym roku zaledwie 51 tys. osób. Zamiast repatriacji, IRO zajęła się gorliwie przesiedlaniem uchodźców do innych krajów. Podczas gdy na repatriację przewidziano na przestrzeni roku tylko 2 mil.

dolarów na emigrację przeznaczono aż 60 miln. Dr Suchy oświadczył, że rząd polski dysponuje licznymi zeznaniami uchodźców, których urzędnicy IRO nakłaniali do emigracji. Prywatni i oficjalni agenci rozdają wśród przebywających w obozach uchodź-

ców broszury, zachalające warunki pracy w kopalniach francuskich, na farmach kanadyjskich itd. W istocie zaś wia-

domo dobrze, w jak straszliwych warunkach żyją ci emigranci, wyszukiwani przez pracodawców, jako najgorsza i najtańsza siła robocza. Pomimo, że płace w krajach zachodniej półkuli są i tak głodowe, emigranci otrzymują jedynie połowę wynagrodzenia.

Dr Suchy zakomunikował, że rząd polski nie wykrękuje się nigdy prawa opieki nad polskimi obywatelami, znajdującymi się również i w obozach dla uchodźców.

Siły obozu pokoju rosną z każdym dniem

Robotnicy Japonii i Niemiec przeciwstawiają się agresji

Każdy dzień przynosi dalsze wzmocnienie sił obozu pokoju. Robotnicy coraz to innych krajów deklarują swą gotowość przeciwstawienia się ze wszystkich sił ewentualnej agresji ze strony imperialistów. Wczoraj deklarację taką złożyli przedstawiciele narodów, które w awanturczyńskich planach agresorów figurują pod pozycją „mięsa armatniego”: generalny sekretarz Komunistycznej Partii Japonii — Tokuda i przewodniczący Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec — Grotewohl.

(a) TOKIO, (TELEPRESS). — Sekretarz Generalny Komunistycznej Partii Japonii, Tokuda, oświadczył, iż Partia Komunistyczna przeciwstawia się każdej agresji, niezależnie od tego, kto będzie agresorem.

„Rozumie się samo przez się” — dodał Tokuda — „że Zw. Radziecki nie wystąpi nigdy w

rolu agresora, ani w Europie, ani w Azji”.

Włosi przeciwstawiają się planom podległym RZYM. (PAP). — Nenni wygłosił w Wenecji przemówienie, w którym poruszył sprawę stosunku narodu włoskiego do agresywnych planów imperialistów amerykańskich wobec ZSRR.

Zebrani uchwaliли jednomyślnie rezolucję, w której zobowiązują się do zdecydowanej walki przeciwko amerykańskim podlegaczom wojennym. Druga rezolucja wyraża całkowitą solidarność zebranych z ostatnią deklaracją Thoreza.

Annabella Buckero „Głosie Ameryki”

(a) MOSKWA, (PAP). — „Pravda” zamieszcza dalsze wyjątki z książki Annabelli Buckar, b. zastępczyni kierownika Biura Informacji ambasady USA w Moskwie.

W jednym z rozdziałów autorka stwierdza, że propaganda amerykańska w ZSRR prowadzi na jest przy pomocy radia, które nadaje audycje w języku rosyjskim pod nazwą „Głos Ameryki” i przy pomocy wychodzącego w ZSRR pisma „Ameryka”.

W audycjach „Głosu Ameryki” — podkreśla autorka — rządząca antyradziecka klika Departamentu Stanu pokładała wielkie nadzieje, lecz organizatorzy „Głosu Ameryki” nie wzięli pod uwagę faktu, że słuchacz radziecki w zasadniczy sposób różni się od słuchacza w St. Zjednoczonych. „Głos Ameryki” nie może się poszczycić najmniejszym sukcesem w ZSRR i prawie nikt go nie słucha.

Pisząc o tygodniku „Ameryka”, autorka stwierdza, że nie zdola on oszukać czytelników radzieckich i nie może im się podobać. Rosjanie nie idą na lep bezcelnych kłamstw.

(d) PARYŻ. Krawcenko oświadczył we wtorek sądowi, że nie może przedstawić większej części manuskryptu książki, na której figuruje jego nazwisko, ponieważ „zagubił brudnopis”. Drugą część rzekomo napisanej przezeń książki Krawcenko przyniósł do sądu. Co najciekawsze Krawcenko przyznał, że tekst książki jest odmienny od „pierwotnego rękopisu” — jak i od Krawcenko, miał napisać po rosyjsku. Tłumacz bowiem „za moją zgodą wziął pod uwagę doświadczenia amerykańskie i wszystko to, co dotychczas opublikowano w Stanach Zjednoczonych na temat ZSRR”.

Tym samym Krawcenko potwierdził w praktyce oskarżenie o plagiat przyznając, że książka została pierwotnie napisana po angielsku i to przy uwzględnieniu „amerykańskich doświadczeń”.

Krawcenko przyznaje się do popełnienia plagiatu

(d) PARYŻ. Krawcenko oświadczył we wtorek sądowi, że nie może przedstawić większej części manuskryptu książki, na której figuruje jego nazwisko, ponieważ „zagubił brudnopis”. Drugą część rzekomo napisanej przezeń książki Krawcenko przyniósł do sądu. Co najciekawsze Krawcenko przyznał, że tekst książki jest odmienny od „pierwotnego rękopisu” — jak i od Krawcenko, miał napisać po rosyjsku. Tłumacz bowiem „za moją zgodą wziął pod uwagę doświadczenia amerykańskie i wszystko to, co dotychczas opublikowano w Stanach Zjednoczonych na temat ZSRR”.

Tym samym Krawcenko potwierdził w praktyce oskarżenie o plagiat przyznając, że książka została pierwotnie napisana po angielsku i to przy uwzględnieniu „amerykańskich doświadczeń”.

Szwecja pozostanie nadal neutralna

LONDYN (PAP). W wywiadzie, udzielonym korespondentowi dziennika „Daily Mail”, premier Szwecji Erlander oświadczył, iż rząd szwedzki i większość członków parlamentu wypowiada się przeciwko zmianie dotychczasowej polityki. Szwecja — podkreślił premier — nie zerwie ze swą tradycyjną polityką neutralności.

Erlander wyraził ubolewanie z powodu niepowodzenia ostatnich rozmów między Szwecją, Danią i Norwegią.

Kardynał Innitzer ingeruje w sprawę wyborczą

(a) WIEDEŃ, (PAP). — Wśród demokratycznej opinii austriackiej powszechnie oburzenie wywołał ostatnio list pasterski kardynała Innitzera.

W liście tym kardynał Innitzer wyraźnie usiłuje wpłynąć na kampanię przedwyborczą i atakuje ruch postępowy, wyzywając katolików austriackich do głosowania na ugrupowania reakcyjne.

W kilku zdaniach

(d) PRAGA. 4 marca rządo czynna się w Pradze pierwszy zjazd pisarzy czechosłowackich, na którym utworzony zostanie Związek Pisarzy Republiki CSR, w miejsce dotychczasowych czeskich i słoweńskich związków.

(d) BERLIN. W związku z zapowiedzianym ustąpieniem gen. Clay'a ze stanowiska gubernatora wojsk w Niemczech, z amerykańskich kół podają, że rząd USA zamierza utworzyć specjalny podsekretariat stanu do spraw niemieckich, na czele którego stanąć ma właśnie gen. Clay.

(a) N. JORK. — Z Lake Success donoszą, że Lombardo Toledano, przewodniczący Konfederacji Pracy Ameryki Łacińskiej, który udawał się do ONZ i okazał wizowany według wszelkich przepisów paszportu, został zatrzymany przez amerykańskie władze imigracyjne w San Antonio (Texas).

(a) BUKARESZT (PAP). — Jak podaje agencja Elcteri Ellada, grecka armia demokratyczna stoczyla w lutym br. 109 walk, w których monarchysta-tych stracił 7.016 żołnierzy i oficerów.

»Przemówienie do narodu«



CHURCHILL: Narodzie belgijski...

(Churchill w czasie swych wystąpień w Brukseli, był chroniony przez silne oddziały policji).

Rys. J. Zaruba

Pobyt chłopów polskich na Ukrainie

Aleksander Szpakowicz

Gdy czytamy o serdecznym powitaniu naszej delegacji chłopskiej na Ukrainie, gdy wnikiwymi w pełne braterskiej życzliwości słowa skierowane przez naradę przodowników rolnictwa ukraińskiego do chłopów polskich, mimo woli nasuwają się rozważania o przeszłości. W ciągu setek lat klasy panujące siły nienawiści między ludem polskim a ludem ukraińskim. Przez stulecia znajdował się lud ukraiński pod butem obcych wyzyskiwaczy i ciemiężycieli. Ujarzmiłi go polscy magnaci i królowie, gnębili carowie i obszarnicy rosyjscy. Pierwsi szczyli lud ukraiński na Rosjan, drudzy na Polaków. Jedni i drudzy gardzili narodem ukraińskim, topili we krwi jego porywy do wolności, deptali jego kulturę i moję ojczystą, czynili wszystko, by uwiecznić na Ukrainie ciemnotę, nędzę, nienawiść do innych narodów.

W haniebnej roli ciemiężców Ukrainy dwa razy w naszym stuleciu występowała i imperialiści niemieccy, którzy podczas pierwszej i drugiej wojny światowej podbijali ziemię ukraińską na równi z ziemią polską, dokładając za każdym razem maksimum wysiłków, aby jeszcze bardziej rozpalili nienawiść pomiędzy naszymi narodami.

Dzięki triumfowi idei Lenina — Stalina

Dzisiaj możemy stwierdzić jako fakt niezbity, że wszelkie próby wzniesienia między naszymi narodami muru wrogości są udaremnione.

Zawdzięczamy to jedynie i wyłącznie zwycięstwu wolności nad niewolą, wyzwoleniu zarówno narodowemu, jak i społecznemu obu naszych ludów, zwycięstwem rewolucji socjalistycznej i międzynarodowej solidarności pracujących, triumfowi sztandarów Lenina i Stalina.

Wyzwolenie społeczne i odzyskanie rzeczywistej niepodległości przez lud polski nastąpiło o przeszło ćwierć stulecia później, niż w Związku Radzieckim. O ten okres zostaliśmy wyprzedzeni przez naród radziecki. Zdajemy sobie sprawę, że okres ten wypełniony niezrównaną, bohaterską i zwycięską walką narodu radzieckiego oraz pionierską, twórczą pracą, był okresem gromadzenia doświadczeń dziejowych o znaczeniu ogólnoswiatowym.

Nasza delegacja chłopska udała się na Ukrainę po to

właśnie, aby się zapoznać z tym historycznym dorobkiem ludu ukraińskiego, aby zobaczyć, jak chłop radziecki stworzył sobie życie dostatnie, kulturalne, twórcze. Aby na ich przykładzie poznać drogę, wiedzącą do dobrobytu wsi, do zupełnego zniszczenia wyzysku człowieka przez człowieka na wsi.

Jedyną drogą naprzód jest droga naszej Partii

Ujrzawszy obraz socjalistycznej gospodarki rolnej, jej wysoki poziom techniczny i naukowy, nasi delegaci będą mogli po powrocie z jeszcze większą energią zabrać się do skupiania szerokich rzesz chłopów pracujących wokół programu nakreślonego dla wsi przez Wielki Kongres Zjednoczeniowy.

Linia naszej Partii jest linią budowania socjalizmu w mieście i na wsi. Nie można bowiem rozwijać przemysłu, pozostawiając rolnictwo w stanie zacofania gospodarczego i technicznego. Nie można budować socjalizmu w mieście, zachowując na wsi rezerwat kapitalizmu. A zbudowanie socjalizmu na wsi możliwe jest jedynie na drodze przekształcenia drobnotowarowej gospodarki chłopskiej w zespoloną gospodarkę spółdzielczą.

Droga naszej Partii, jest dla milionów biednych i średnich chłopów jedyną drogą w przyszłość. Nie ma bowiem innej drogi naprzód, prócz drogi do socjalizmu. Bo ta, na którą pragnęliby pchnąć wieś kapitaliści krajowi i ich imperialistyczni protektorzy zachodni — wiedzie na powrót do niewoli kapitalistycznej, do nędzy i ciemnoty, do spótnego wyzysku, do zupełnego wydziedziczenia.

Pracujący chłopci stanowczo odrzucają precz myśl o powrocie do kapitalizmu. Stoją oni murem za demokracją ludową, za sojuszem z klasą robotniczą, za Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, za sprzymierzonym z nią ruchem ludowym, za polityką państwa ludowego.

Państwo ludowe wyzwoliło pracujących chłopów z niewoli obszarników i karteli, nadało chłopom miliony hektarów ziemi, udziela wszelkiej pomocy w podźwignięciu mas chłopskich z zacofania, ciemnoty i nędzy, wspomaga w

walce z wyzyskiem bogaczy i spekulantów.

Pomoc państwa ludowego i klasy robotniczej

Deklaracja Ideowa naszej Partii głosi:

„Demokracja ludowa musi złamać wyzysk na wsi mobilizując chłopów biednych i średniorolnych do walki z wyzyskiwaczami“.

Państwo ludowe i klasa robotnicza śpieszą w tej walce z pomocą, tworząc dla potrzeb indywidualnych gospodarstw biednych i średnich chłopów ośrodki maszynowe wyposażone nowoczesnym sprzętem technicznym, udzielając tanich kredytów, dostarczając rosnącej ilości nawozów sztucznych, prowadząc korzystną dla tych gospodarstw politykę cen zboża, roślin przemysłowych, produktów hodowlanych, rozbudowując coraz szerzej dogodny dla biednych i średnich chłopów system kontraktacji itd. Klasa robotnicza popiera walkę pracujących chłopów o oczyszczenie aparatu wiejskiego od spekulantów i wyzyskiwaczy, rozwija ruch łączności fabryk ze wsią.

Ale równocześnie klasa robotnicza wyjaśnia masom biednych i średnich chłopów, że nie można oprzeć rolnictwa na nowoczesnej wydatnej technice i nauce bez przejścia na tory spółdzielczej gospodarki zespolonej, i bez likwidacji wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka na wsi.

„Konkretne formy tej spółdzielczości, — głosi Deklaracja Ideowa PZPR, — dostosowane do naszych warunków, wytworzą i określią sami chłopcy polscy, przekonując się w praktyce o wyższości zespolonego gospodarowania w rolnictwie. Państwo ludowe i klasa robotnicza udzieli chłopom wszelkiej pomocy w przebudowie gospodarki rolnej“.

Trzeba poznać prawdę

Proces przejścia na tory gospodarki zespolonej będzie z konieczności procesem stopniowego rozwoju, którego tempo będzie zależało od przemiany się pracujących chłopów o wyższości tej formy gospodarowania, oraz od środków finansowych i materialnych, jakimi nasze państwo będzie mogło w najbliższych latach dysponować dla okazania spółdzielcom wytwórczym należytej pomocy. Na sierpniowym plenum KC PPR w ub. roku tow. min. Minc stwierdził, że:

„W 1949 r. państwo będzie dysponowało maszynami i środkami finansowymi dostatecznymi dla wyposażenia spółdzielni, które objąć by mogły około 1 proc. wszystkich gospodarstw rolnych w Polsce. Rzecz jasna, że w następ-

nych latach możliwości państwa będą rosły, ale o ile można przewidzieć, w r. np. 1950 czy 1951 nie będą one o wiele większe, niż w roku 1949“.

Licząc się z tym tempem przechodzenia na tory gospodarki uzołecznionej, państwo nasze okazuje i nadal będzie okazywało daleko idącą pomoc indywidualnym gospodarstwom pracujących chłopów we wszystkich dziedzinach produkcji rolnej.

Świadomość pracujących chłopów, ich wola i decyzja odegra olbrzymią rolę w przebudowie struktury społecznej rolnictwa. Tym bardziej jest ważne, aby nasi delegaci chłopcy po powrocie z Ukrainy odpowiedzeli o wspaniałych zdobyczach chłopów radzieckich osiągniętych dzięki stalinowskiemu pięciolatkom, dzięki socjalistycznej formie gospodarowania.

Helmy i fraki

Niezręczność dyplomatów amerykańskich jest przysłowia i nie raz była nawet tematem dyskusyjnych kpin ze strony bardziej rutynowanych Anglików. Oto np. ta ka gaffa: szef amerykańskiego zarządu wojskowego w Wirmelbergu — Badenli, general Gross, oświadczył, że: „Władzom amerykańskim nie chodzi już więcej o zapewnienie Europy bezpieczeństwa przed Niemcami, a o ukształtowanie nowej orientacji w narodzie niemieckim“. Nie zawsze dyplomata musi o wszystkim głośno mówić. Nie dziwnego, że oświadczenie to wywołało pewne zażenowanie wśród wyższych urzędników amerykańskich w Niemczech.

General Gross zapewnił, że „czarny okres dla Niemiec już się zakończył i należy przystąpić do pracy konstruktywnej“. A przecież władze anglosaskie od dawna przystąpiły do „konstruktywnej“ pracy. Oddziały wojskowe amerykańskiej Legii Cudzoziemskiej osiągnęły już liczbę 45 tys. żołnierzy, a na ich czele stoją godni żenia oficerowie hitlerowscy, in. gen. Mantelfel. Tworzy się „Czarna Reichswehr“, w której obowiązuje nieoficjalne numerus clausus dla nie-hitlerowców. Dodajmy do tego ślecz szpiegowką pod dowództwem hitlerowskich generałów Haldera i Guderiana, oraz różne organizacje polowojskowe... „Konstruktywna“ robota idzie całą parą.

„Pozyteczna“ działalność wznowiła też magnaci przemysłowi, którzy finansowali Hitlera. „Nowy duch“ w Thysenów, Kruppów i Stinnesów od chwili, gdy zwrócone im zostały zakłady przemysłowe.

Z całego towarzystwa, które przysłużyło się Hitlerowi, jedynie dyplomaci był dotychczas mało zaktywilizowani. Był to — rzecz jasna — stan niemalnormalny i w najwyższym stopniu krzywdzący dla dawnego zespołu Ribbentropa.

Ale lepiej później, niż nigdy. Ostatnie wiadomości wskazują na to, że możliwości dyplomatów hitlerowskich są odpowiednio doceniane i z usług ich będzie korzystać tworzone obecnie „ministerstwo spraw zagranicznych“ Bizoni.

Amerikanie czynią ostatnie przygotowania do zmontowania prawdziwej „zachodniej“ Niemiec Zachodnich. Od dawna już dostarczane są „demokratyczne“ helmy na głowy starych zbiorów hitlerowskich. Dochodzą obecnie fraki amerykańskiego kroju dla doświadczonych dyplomatów szkoły Ribbentropa.

J.S.

Szkolenie aktywu wiejskiego PZPR

Na tle zadań, wytyczonych przez Kongres Jedności na odcinku wsi, z całą ostrością stanęła na porządku dziennym sprawa ideologicznego przeszkolenia kadr naszego gminnego aktywu partyjnego. W dwóch kolejnych miesięcznych turnusach Wojewódzkich Szkół PZPR skupiliśmy wyłącznie aktywi wiejski, ściślej mówiąc — kierowniczą jego część, tzn. sekretarzy partyjnych komitetów gminnych i kandydatów na sekretarzy. Liczba przeszkolonych już i szkolących się obecnie na II turnusie słuchaczy wynosi około 2.300 osób.

Doświadczenia I turnusu, który zakończył się w połowie bieżącego miesiąca są dla nas tym bardziej cenne, że zasięg szkolenia ideologicznego działaczy wiejskich stale się będzie rozszerzał.

Program kursu opracowany na podstawie materiałów kongresowych był obszerny, prace musiała być więc silną rzeczą bardzo wytyżona. W wyniku miesięcznej intensywnej nauki udało się program w zasadzie przepracować i słuchacze przyswoili sobie podstawowy materiał, w szczególności zaś — jak świadczą o tym wyniki końcowych repetytoriów — kurs potrafił dać uczestnikom przygotowanie do praktycznych, bieżących i najbardziej aktualnych zadań, postawionych przez Partię na odcinku wiejskim. Poważnym osiągnięciem kursu było wdrożenie słuchaczy — bardziej zaawansowanych do samodzielnego czytania klasyków marksizmu — leninizmu i historii WKP(b).

W zakresie zagadnień teoretycznych dały się jednak zauważyć poważne braki. Przyczynę tego są jasne. Są to zagadnienia, wymagające dłuższego czasu pracy i gruntowniejszego przygotowania. Lecz wchodzi tu również w grę i metoda nauczania. Niewątpliwie nie sprzyja dobremu przyswajaniu zagadnień teoretycznych operowanie materiałem naukowym w oderwaniu od żywych przykładów i problemów politycznych, od doświadczeń słuchaczy — operowanie definicjami, formułkami i terminami naukowymi.

Materiał historyczny najeżony był zbyt często szczegółowymi faktami, datami itp. A przecież

chodziło przede wszystkim o uwypuklenie w tym zakresie podstawowych zagadnień z dziejów ruchu robotniczego, związanych z walką o jego jedność, z drogą jego do marksizmu-leninizmu.

Nie wszędzie przepracowano dostatecznie zagadnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego. Stąd np. wieu słuchaczy szkoły lubelskiej orientujących się dobrze w praktycznych i aktualnych sprawach wsi, wykazało niedostateczne zrozumienie dla problemów współpracy z SL i PSL na wsi oraz dla przodującej roli PZPR w stosunku do tych stronnictw.

Poważne znaczenie dla kursu miało powiązanie szkoły z wydziałami KW naszej Partii, w szczególności z Rolnym, Organizacyjnym i Samorządowo - Administracyjnym. Brak ścisłego powiązania zacięży niewątpliwie na przepracowaniu zagadnień organizacyjnych w Rzeszowie oraz programowych zagadnień rolnych w Poznaniu. W Bydgoszczy natomiast widać było dbałość o utrzymanie ścisłego kontaktu z KW i to nie tylko pod kątem nauczania, lecz również po linii organizacyjnej. Słuchacze szkoły opracowali — na życzenie i sekretarza KW — raporty ze swego terenu, opisując pracę organizacji gminnej, stosunki na wsi, bołaczki oraz projekty zarządzenia im. W Gdańsku i sekretarz KW uczestniczył bezpośrednio w prowadzeniu repetytoriów.

Łączność kursu z KW może mieć decydujący wpływ dla zwalczania szkolarkstwa i wypracowania właściwego stylu pracy szkoły partyjnej.

Doświadczenia I turnusu wskazują, że zwrócić należy baczną uwagę na metodyczne przepracowanie materiału naukowego pod kątem specyficznych zadań każdego turnusu oraz poziomu politycznego i zakresu zainteresowań słuchaczy.

Każde zagadnienie, wyjaśniane słuchaczom postawione być winno na płaszczyźnie tych spraw, którymi żyje Partia i cały kraj, w płaszczyźnie walki klasowej, która się toczy, w płaszczyźnie wielkiego wysiłku, który podjęliśmy w związku z budową fundamentów socjalizmu w Polsce.

W. MATUSZEWSKA

Racjonalne wyzyskanie środków budżetowych

dr Kazimierz Jasiński

Budżet państwowy na rok 1949 przewiduje w wydatkach administracyjnych kwotę 324.013 milionów zł. Z kwoty tej ma być w myśl uchwały rządowej, zaoszczędzonych 20 miliardów. Oszczędność zatem wynosić będzie 6 procent, co nie jest zbyt trudne do osiągnięcia. Budżet każdego resortu obejmuje płace, różne świadczenia osobowe (zadomogi, premie, wczasy) i ubezpieczenia społeczne, wydatki rzeczowe - administracyjne, jak koszt podróży, środki lokomocji i materiały piśmienne, pocztę, remonty itp. wreszcie dalsze wydatki rzeczowe, dotyczące właściwej działalności resortu czy urzędu.

Jeżeli chodzi o płace i świadczenia osobowe — to należy baczyć, aby nowy, obowiązujący obecnie system płac był z całą konsekwencją wprowadzany w życie i stosowany. Jakikolwiek dopłaty dokonywane z pominięciem drogi prawnej winny być traktowane jako wykroczenie i karpione. Dyscyplina płac, słaba dotychczas na wielu odcinkach, musi stać się mocną i zdecydowaną.

Poważne oszczędności da się osiągnąć przez zwrócenie uwagi na przerosty etatów. Zwalczając tu należyty pogląd jakoby nadmiar urzędników poza zbędnym wydatkiem, nie powodował innych szkód. Doświadczenie wykazało bowiem, że nad-

mierny personel utrudnia pracę urzędu przez zwolnienie tempa załatwiania spraw. W praktyce wice Kontrola Państwowa niejednokrotnie zetknęła się z wielkimi brakami, spowodowanymi biurokracją w urzędowaniu i złą organizacją pracy urzędu.

Stwierdzono np. istnienie 7-osobowego kierownictwa nad 3-osobową kolumną odszczurząją. Obserwujemy różne „fortele“, zmierzające do zatuszowania przerostów biurokratycznych, jak np. umieszczanie pracowników umysłowych na liście pracowników fizycznych, opłacanie w skali masowej pracowników z kredytów rzeczowych, lub też z kredytów osobowych i rzeczowych łącznie, zatrudnianie w urzędach ludzi fikcyjnie delegowanych z podległych tym urzędów przedsiębiorstw, przy czym pracownicy ci faktycznie pracują w urzędzie, a opłacani są z kredytów przedsiębiorstwa itd.

Przyczyną znacznego marnotrawstwa na większą skalę są błędy strukturalne w podziale kompetencji. Zdarza się niejednokrotnie, że dwie instytucje wykonują bliźniaczą pracę, a mimo to hamuje się ich połączenie.

Charakterystycznym i niejed-

nokrotnie notowanym wypaczeniem przy wydatkowaniu sum z tytułu świadczeń rzeczowych było wypłacanie masowych premii i zapomóg, czy to w formie tak zwanych dodatków świętecznych, czy też „13 pensji“. Wypłaty tego rodzaju zniekształcają istotny charakter premii czy zapomóg i zmieniają je w dodatki do pensji, obejmujący wszystkich pracowników. Rada Ministrów dwukrotnymi uchwałami zakazała tego rodzaju praktyk i zagroziła poważnymi sankcjami. Dzięki temu zjawisko to zniknęło niemal zupełnie w 1948 r., trzeba jednak pilnować, by nie zostało wkręszzone.

Bardzo poważne oszczędności można uzyskać na wydatkach rzeczowych — administracyjnych. Obejmują one wydatki na lokomocję, pomieszczenie, wydawnictwa, remonty, konserwację itp. Aby zdać sobie sprawę, jak wielkie mogą być możliwości w tym zakresie, dość wskazać, że wprawdzenie w życie postanowień Rady Ministrów o zakazie nadużywania samochodów służbowych do celów osobistych dało oszczędności wyrażające się spadkiem o ok. 30 proc. ogólnego zużycia benzyny.

Wielkie znaczenie mieć też

będzie konsekwentne przestrzeganie okólnika premiera o oszczędności papieru w urzędach, jak również dalsza działalność komisji racjonalizacji druków. Doświadczenia tej komisji i Kontroli Państwowej w odniesieniu do całego szeregu wydawnictw wskazują na możliwość ogromnych oszczędności uzyskiwanych drogą redukcji i skumulowania wydawnictw.

Pojęcie wypłat za tak zwane „prace zlecone“ było niejednokrotnie nadużywane dla łapania dyscypliny płac. W szeregu wypadków kontrola stwierdzała wypłaty za prace zlecone, mające charakter stałego dodatku do pensji, co traktowane jest jako naruszenie dyscypliny płac.

Fundamentalne znaczenie ma sprawa przestrzegania dyscypliny finansowej, traktowana nie raz po macoszu. Nieliczone luźnie, zapatrzeni wyłącznie w realizację swych zadań sądzą, że ważność danego celu może usprawiedliwić przekroczenie budżetu. Ale w rzeczywistości nie ma takiej sprawy, wobec której kwestia dyscypliny finansowej może zejść na plan dalszy. Ustalony przez Sejm budżet musi być wykonywany oszczędnie i skrupulatnie przy zachowaniu

pełnej dyscypliny finansowej. Poważniejsze złamanie dyscypliny finansowej karane jest w Związku Radzieckim więzieniem. Czas także u nas skończyć z postępowaniem sprzecznym z dyscypliną finansową.

Trzeba zrozumieć przy tym, że przez zdrowe oszczędności rożumie się oszczędności takie, które dają efekt pieniężny, nie powodując jednak osłabienia pracy czy zaniechania zamierzeń państwowych. Jasną jest rzeczą, że jeśli Państwo przewiduje daną kwotę na założenie ośrodka zdrowia, szkoły muzycznej czy gimnazjum, to oszczędność wynikająca z niewykonania zadania sprowadza się również do załamania na tym odcinku planu i oszczędnością nie jest.

Przy zdecydowanym i twardym wysiłku pracowników sektora uzołeczniowego możliwe jest wykonanie a nawet przekroczenie preliniowanej sumy 20 miliardów zł oszczędności w zakresie wydatków administracyjnych.

Nie wolno nam zapominać, że my, członkowie PZPR odrzucaamy mieszczańską, liberalistyczny sposób traktowania planu ja ko mało obowiązujących przewidywań. Widzimy w planie normę obowiązującą, widzimy w nim bojowe zadanie o którego wykonanie i przekroczenie należy walczyć i zwyciężać.

Wycieczka chłopów polskich na Ukrainę



Wycieczka chłopów polskich zwiedziła przed o dżadem Ukrainę gmach Sejmu RP.

Metalowcy radziecy na zjeździe metalowców polskich



W zjeździe metalowców polskich w Chorzowie wzięła udział delegacja metalowców radzieckich. Na fotografii widzimy delegatów radzieckich, przysłuchujących się obradom. Siedzą od lewej: inż. Wróblewski, tłumacz, inż. W. Carew

Z za kulis planu Marshalla

Rockefeller handluje z Rockefellerem

Prawdziwe oblicze amerykańskiej akcji hurtowego podporządkowania sobie Europy zachodniej, tzw. planu Marshalla zaczyna się ujawniać coraz wyraźniej. Nie mieliśmy nigdy wątpliwości, że akcja ta ma stanowić z jednej strony — finansowany przez nieświadomych prawdziwego stanu rzeczy podatników amerykańskich — instrument imperializmu w jego polityce ujarznienia narodów zachodnio — europejskich, z drugiej zaś strony — lekarstwo, choć jak widać nie bardzo skuteczne — na kryzys w Stanach Zjednoczonych.

Obecnie nawet niektóre dzienniki amerykańskie zmuszone są wyjawiać pewne fragmenty bezlitosnej szulerki, w której monopol amerykańskie świadomości i celowo zgrywiają do nitki swoich europejskich partnerów.

Między innymi „Chicago Tribune” z 13 grudnia ub. r. podaje rezultaty swoich badań odnośnie praktycznego działania planu Marshalla w okresie 45 dni, tj. od 1 sierpnia do 15 września 1948 r.

Badania te, oparte wyłącznie na dokumentach oficjalnych, a więc daleko nie kompletne, doprowadziły jednak do bardzo interesujących wniosków. Okazało się bowiem, że w dostaw „marshallowskich” korzystają w pierwszym rzędzie koncerny i monopole, które wysyłają swoje towary własnym filiom w krajach europejskich, osiągając przy tym olbrzymie zyski, podczas gdy cała ta operacja, jest finansowana przez masy podatników amerykańskich.

Z lewej kieszeni do prawej

Oto próbka „moralności handlowej” biznesmanów amerykańskich:

Działająca w Anglii firma „Anglo - American Oil Company Ltd” otrzymała od rządu angielskiego zezwolenie na zakupienie w ramach planu Marshalla i z jego funduszy dolarowych, pewnej ilości produktów naftowych za sumę 7.253.332 dolarów od firm nowo-jorskich „Esso Export Corporation” i „Standard Oil Corporation”. Oczywiście, że ta transakcja była dla obydwu stron bardzo rentowna. Istota rzeczy leży jednak w tym, że zarówno firma „Anglo - American Oil Company”, jak i jej dostawca z Atlantyki należą całkowicie do amerykańskiego koncernu naftowego, „Standard Oil of New Jersey” — z grupy Rockefellera.

Tak więc Rockefeller sprzedał sam sobie, za pieniądze „marshallowskie”, nafty za 7 milionów dolarów w ciągu 45 dni i zgarnął przy tym podwójny zysk: w Ameryce i w Anglii. Inny przykład: wymieniona już firma „Esso Export Corporation” sprzedała również w ramach planu Marshalla koncernowi francuskiemu „Standard

France des Pétroles” produkty za 4.020.210 dolarów. I tutaj, 83,63 proc. akcji tego „francuskiego” przedsiębiorstwa należy do „Standard Oil of New Jersey”. I tutaj Rockefeller handluje z Rockefellerem.

Ta „metoda” handlowa jest zresztą stosowana również w Norwegii i w innych krajach „marshallowskich”. Pismo „Chicago Tribune” stwierdza, iż w wypadku prowadzenia tego rodzaju transakcji przez cały rok w proporcji do wymienionych operacji „Standard Oil” sprzeda sama sobie za 120 milionów dolarów ropy.

Inna firma naftowa z grupy tegoż samego Rockefellera, „Vacuum Oil Company” przeprowadziła w omawianym okresie 45 dni identyczną transakcję ze swoją filią we Francji, „Les Raffineries de la Vacuum Oil” na sumę 2.249.877 dolarów. Oznacza to w skali rocznej nałaganie podatnika amerykańskiego na 18 milionów dolarów.

„Rodzinny” aspekt Planu Marshalla

Wobec powyższych faktów nie jest rzeczą dziwną, że członkowie grupy finansowej Rockefellera odgrywały tak poważną rolę w przeprowadzeniu ustawy o planie Marshalla w Kongresie USA. Stworzyli oni ku temu organizację, tzw. „Komitet Popierania Odbudowy Europy”.

Pan Winthrop W. Aldrich, szwagier Johna D. Rockefellera Jr., naczelny dyrektor wszystkich firm należących do koncernu „Standard Oil” znalazł się w zarządzie tego komitetu. Syn Johna Rockefellera, Nelson, wchodził również w skład komitetu.

Ludzie, którzy montowali „plan Marshalla”, wiedzieli, czego chcieli. Zarabiali też na tej imprezie nie najgorzej. Między innymi wymieniana się firmę „Anderson, Clayton and Co.”, na której czele stoi William Clayton, były minister handlu i jeden z głównych promotorów „planu Marshalla”.

O różnych metodach szwindlu

Jednym z oficjalnych celów „planu Marshalla” jest ożywienie wymiany handlowej między krajami uczestniczącymi w tej „akcji”. Jak w rzeczywistości postulat ten jest realizowany przez monopole amerykańskie, wskazuje m. in. artykuł w „New York Times” z 20. 12. 48.

Autor artykułu, Albion Ross, uskarżając się na „podkopany prestiż Stanów Zjednoczonych w Europie przez firmy amerykańskie”, podaje szereg ciekawych faktów. Stwierdza on, że firmy amerykańskie, korzystające z bezwzględnej swobody ruchów w krajach marszallowskich, wykupują w jednym z tych krajów pewne towary znajdujące się w niedostatecznej ilości w Europie zachodniej, jak np. niektóre che-

mikałia i surowce, aby je później sprzedać w innym kraju marszallowskim po wygórowanej cenie.

Kraj, potrzebujący danych surowców dla swego przemysłu, przekonując się w pewnym momencie, że jego dotychczasowy dostawca nie dysponuje żadną nadwyżką eksportową, jest zmuszony kupić niezbędne towary u Amerykanów i płacić za nie dolarami lub złotem. Podczas gdy swemu dotychczasowemu partnerowi mógł płacić w towarach, lub w którejś z walut europejskich. Najbardziej jaskrawe i znane wypadki tego rodzaju miały miejsce w handlu między Austrią a Włochami oraz między Austrią a Bizonią.

Jasne jest, że taka „akcja charytatywna” nie „uzdrowi” Europy i faktu tego nie przysłoni nawet szalona akcja promagandowa, na którą — równie z funduszy „marshallowskich” przeznaczają się 15 milionów dolarów rocznie.

Zresztą szereg wypowiedzi samych pras amerykańskich świadczą o tym, że i w USA coraz szersze masy przekonują się o kłamliwości frazesów propagandy marszallowskiej. W prasie pojawiają się już nawet takie alarmujące tytuły, jak np. „Marshall Plan SOS” (New York Post, 27. 12. 1948 r.). Wprawdzie autorzy tych wypowiedzi składają winę za to niepowodzenie na „brak jednomyślności wśród narodów europejskich”, ale tu się zasadniczo mylą. Narody europejskie już zrozumiały, czym jest „plan Marshalla” i w tej ocenie są napewno jednogłose.

WŁADYSŁAW SZCZERBIC

List z Czechosłowacji

Spotkania w lutym

Bronisław Wiernik

Praga, w lutym
Dla pana Honzy Konupka z miasta Podebrady nowa rzeczywistość zaczęła się między Bożym Narodzeniem a Trzema Królami, gdy do jego wielkiego magazynu towarów blawatnych weszli czterej obywatele z oznakami partii komunistycznej i po krótkich, lecz skutecznych poszukiwaniach znaleźli na strychu — i skonfiskowali — spore, jak na dzisiejsze, powojenne czasy zapasy czystej, stuprocentowej, przedwojennego gatunku wełny. Było tego coś ze dwadzieścia jeden tysięcy metrów. Na strychu pozostała tylko zeszczerzona gazeta „Rude Pravo” z przemówieniem prezydenta Republiki, tow. Klementa Gottwalda, wygłoszonym na ostatnim plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji o najpilniejszych zadaniach stojących przed partią i państwem.

— Sakra, krucyfiks, banda za racona — kłął szpetnie pan Honza Konupka, były dyrektor upaństwowionego banku, z miasta Podebrady, dla którego wejście Czechosłowacji na drogę do socjalizmu przestało nagłe być frazesem.

— Szatynki nie idą więcej na śmiecinę — śmieje się z wielką satysfakcją Miroslav Pospisil, robotnik w fabryce „Czesko-Moravska”. Jak było przed tym? Karty odzieżowe — „szatynki” — dostawali wszyscy jednako, robotnik i spekulant, „uderzanie” (przodownik pracy) i kulak, ukrywający zboże. Ubrać się i obuć mogli tylko ten, kto mógł słońce płacić na „śmiecinie” (czarny rynek). Dla człowieka pracy towaru nigdy nie starczyło. „Szatynki szły na śmiecinę”.

Ale to już się skończyło. Od 6 stycznia karty odzieżowe otrzymują tylko i wyłącznie ci, co pracują: robotnicy, drobni i średni chłopcy, urzędnicy, studenci (o ile się wykazują odpowiednią postepami w nauce), artyści, zorganizowani w swych związkach zawodowych. W Czechosłowacji obowiązuje dziś zasada: każdemu według jego pracy i zasług. „Przed wszystkim będziemy dawać tym — powiedział tow. Gottwald — od których pracy zależy wykonanie Planu Pięcioletniego”. Jednocześnie wprowadzono, poraz pierwszy od wyzwolenia, wolny handel na artykuły przemysłowe obok przydziałów kartkowych.

Ceny w „Wolnym prodeju” są dostatecznie wysokie, aby spekulantom nie kalkuloowało się ich podbijać na czarnym rynku. „Stalni śmiecinie” — państwowy czarny rynek — pieniąż się spekulanci, którzy znaleźli w państwie zabójczego konkurenta. Skończyły się ogromne zyski z czarnego rynku, które wzmacnia

munista potrafi — mówi tow. Klement, należący do tej kategorii ludzi, których biografia jest n'eroderwalnie związana z historią Republiki i którzy po dziesięcioleciach przesładołwał i walk trzymają dziś w pewnych, doświadczonych rękach ster państwa.

— Drogo, bo drogo — mówi Miroslav Pospisil, kupując buty dla dziecka na wolnym rynku — ale u „śmelmarza” zapłaciłbym więcej, a teraz płacę na Pięciolatkę.

Pięćdziesiątkuletni minister przemysłu tow. Klement jest bardzo młodym człowiekiem, zwłaszcza gdy mówi o rezultatach Planu Dwuletniego i o pierwszych wynikach Planu Pięcioletniego. Tego dnia wiadomo już było, że Plan Dwuletni został wykonany w 101,5 proc., a wyniki pierwszych dwudziestu dni pięciolatki wyrażały się w samym przemyśle hutniczym cyfrą 110 proc.

Nasza czechosłowacka dwulatka miała ten sam cel, co nasz polski plan trzyletni; usunąć szkody wojenne, odbudować, podnieść poziom życia klasy pracującej — u nas to się na zrywano „dwa stopnie do dobru” — stworzyć nowe bazy produkcyjne i nowe kadry produkcyjne. To zadanie spełniliśmy. Dla nas było lepiej, niż dla Polaków, bo nasze szkody wojenne były daleko mniejsze, niż w Polsce. Ale za to, gdyśmy zaczęli realizować Plan Dwuletni, nasz przemysł był upaństwowiony tylko w 65 proc., a 90 proc. przemysłu budowlanego znajdowało się w rękach prywatnych kapitalistów, którzy woleli budować „na czarno”. Realizacja „Pięciolatki” zaczęliśmy w innych warunkach. dziś przemysł czechosłowacki jest upaństwowiony w 96 proc., banki w stu procentach, a wszelkie budowy prywatne zostały wykluczone. Dzięki upaństwowieniu przemysłu mogliśmy dojść do częściowego wolnego handlu, przydziału żywnościowej zostały podwyższone ze specjalnym uwzględnieniem ludności pracującej, stan zatrudnienia jest większy niż przed wojną, a współzawodniczość pracy ma wreszcie rację bytu.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego i współpracy z republikami ludowymi, a zwłaszcza z Polską, wykonaliśmy nasz Plan Dwuletni. Dziś — jak powiedział tow. Gottwald — mamy dostateczne siły i środki, aby rozwiązać zadania nowego etapu naszej drogi do socjalizmu. Mamy silną partię, która wygrała wielką bitwę lutową 1948 roku, mamy za sobą Związek Radziecki, na którym może nam zawsze polegać.

Czego nikt nie potrafi, ko-

W Piłźnie była tego dnia niedziela. Pięć tysięcy ludzi od 9 rano do 1 po południu uczyło się marksizmu - leninizmu. To samo odbywa się we wszystkich miastach i miasteczkach.

Zaczęliśmy dopiero nie dawno, w ostatnich miesiącach ubiegłego roku. Przed tym musieliśmy mobilizować wszystkie siły do walki z reakcją, dziś mobilizujemy wszystkie nasze siły do walki przeciwko słabości ideologicznej.

Mobilizacja ideologiczna objęła cały kraj gęstą siecią kursów i szkół na kolach i w ministerstwach, w wojsku i na wyższych uczelniach. Krótki kurs historii WKP(b) rozszedł się w 200.000 egzemplarzach. Zapotrzebowanie na lekturę ideologiczną jest tak duże, że — jak mi powiedział pewien sekretarz komitetu fabrycznego — dziwne, że nas „śmelmarze” nie zaczęli jeszcze spekulować literaturą partyjną. Gdy pytam młodego robotnika z fabryki „Skoda”, co było na wykładzie, czyta na głos ze swoich notatek cytaty z Lenina:

„Robotnicy budują nowe społeczeństwo, ale nie stali się przez to samo nowymi ludźmi, oczyszczonymi od brudu starego świata. Byłoby wielką utopią myśleć, że można to zrobić od razu”.

— Ale już zaczęliśmy — dodaje.

— No i jakoś dogadaliśmy się.

Peperennik (pełnomocnik) tow. Szoltes jest jednocześnie przewodniczącym Towarzystwa Przyjaciół Czechosłowacko - Polskiej na Słowacji. W starym, feudalnym zamku „grafa” Palfi w Pezínok zebrał się Polacy, Czesi i Słowacy, by omówić program „Tygodnia Przyjaciół”. Gdy go spytałem, w jakim języku mam mówić, odpowiedział: no, jakto, mówcie do mnie po polsku! Dookoła śpiewano po słowacku, po czesku, po węgiersku, piosenki radzieckich partyzantów i skoczne kujawiaki.

— No i jakoś dogadaliśmy się — śmieje się tow. Szoltes.

Któs z boku zaczyna deklamować wiersz Puszkina poświęcony Mickiewiczowi: „...o mówili o czasach idących, kiedy narody zapomniały o spokrach, zjednoczą się w wielką rodzinę...”

Wykres dwóch światów

Gospodarka radziecka znana była powszechnie z rekordów szybkości rozwoju produkcji. Tempo rocznego przyrostu wytwórczości przybierało także rozmiary, że w porównaniu z nimi osiągnięcia produkcyjne przodujących państw kapitalistycznych w epoce szczytowego rozwoju kapitalizmu wyglądały mizernie.

Te rekordy zostały prześcignięte w wynikach pierwszej powojennej pięciolatki, przy czym towarzyszy im również rekordowy wzrost stopy życiowej najszerzych mas.

Reforma walutowa z grudnia 1947 roku podwoiła siłę nabywczą rubla i podwyższyła dwukrotnie stopę życiową klasy robotniczej. Konsument radziecki zaoszczędził w rezultacie 86 miliardów rubli.

Ale to, co już w roku ubiegłym zadziwiło świat — zostało przewyższone w roku bieżącym. Nowa obniżka cen, o której donosi komunikat radziecki z dnia 1 marca, pozwala konsumentom radzieckim zaoszczędzić znowu 71 miliardów rubli. Począwszy od chleba, a skończywszy na aparatach radiowych poszły w dół ceny wszystkich towarów, których korzystają masy pracujące ZSRR. Stopa życia klasy robotniczej dokonała znowu ogromnego skoku w górę.

By zdać sobie w całej pełni sprawę z ogromu przeprowadzonej operacji, należy zrozumieć wymowę obu przytoczonych liczb. Pierwsza obniżka cen oznaczała faktyczne podwyższenie w dwójnasób stopy życiowej mas. Obie obniżki w sumie oznaczają, że obecna siła nabywczą rubla przewyższa niemal trzykrotnie siłę nabywczą rubla sprzed grudnia 1947 roku. Są to wyniki oszałamiające, możliwe do osiągnięcia jedynie w kraju socjalizmu.

Wystarczy porównać obecną niższą cenę w ZSRR ze spadkiem cen w Stanach Zjednoczonych. W Ameryce spadły ceny hurtowe. Konsument nie odczuł tego wcale. W ZSRR obniżone zostały ceny detaliczne, ceny towarów masowego spożycia, co wyszło na korzyść szerokim masom pracujących. Spadek cen w Ameryce jest wynikiem objawów kryzysowych, a w parze z nim idzie wzrost bezrobocia. Spadek cen w Ameryce powoduje więc pogarszanie się stopy życiowej mas.

W ZSRR obniżka cen nastąpiła na skutek wzrostu produkcji, wydajności pracy i skutecznej walki z marnotrawstwem.

Taka jest wymowa faktów: spadająca krzywa skazanego na zagładę kapitalizmu i wspinający się wykres rozwoju socjalizmu. Kapitalizm prowadzi do ruiny, socjalizm — do coraz większego dobrobytu. (sb).

Teatr

Choć odarta z kory — nadal piękna

Michał Świetłow: „Bajka”. — Sztuka w 4-ach aktach, 10 obrazach. Przekład A. Pułjanowskiego. Premiera w Miejskim Teatrze Rozmaitości.

„Bajka” rola w ogrodzie romantycznych wierszy, czarodziejskie drzewo miało złotą korę, srebrne, listowie i owoce słodkie jak miód. Zakradli się lekkomyślni chłopcy, korę obkuli, drzewo pokaleczyli i oskubali z owoców i liści, połamali gałązki, wyrzucali kółkami swoje inicjały. Pozostał goły pień, kikutami gałęzi skarżący się niebu poezji.

Mniej więcej tak samo postąpił Teatr Rozmaitości z powiewno-polotną „Bajką” Świetłowa. Z czarującej fantazji pozostał szkielec fabuły, kadiub, tors. Wina za ten gwałt na poebdy jest obiektywna i subiektywna: brak pietizmu dla dzieła, mającego prawo liczyć w czułość nie szorstkość, nonszalanca i niedbałość wobec delikatnego tworzywa poetyckiego,

pod silnym wrażeniem zapoznania się z utworem o czarującej oryginalności i znaczących wartościach artystycznych i ideologicznych.

Znacie też bajeczkę? Nie, nie znacie, tej nowoczesnej „Bajki” o romantycznych ludziach, przeżywających w syberyjskiej tajdze bajeczne przygody... To baśń niezwykła, zadziwiająca, niepodobna do żadnej z tych, którymi karmiliśmy się w dzieciństwie, niepodobna do bajek Grimmów i Andersena, choć wywołuje ich widma student-bajarz u Świetłowa. Akcesoria są świadomie tradycyjne: jest ktoś kto opowiada bajkę i ktoś kto jej słucha, jest walka złych z dobrym, jest morał i nawet baśniowe, nieprzebrane złoto. Ale każda analogia — analogia, która palcem wskazuje przede wszystkim na koncepcje i fantazję baśni z tysiąca i jednej nocy — jest zarazem zaprzeczeniem i przeciwstawieniem się światu Szeherazydy, opowiadającej bajki despotyzemu sultanowi. Bajarz u Świetłowa jest studentem geologii, jego słuchacze — to koleżdy, towarzysze prac i marzeń o romantyce rzeczywistego nie baśniowego życia. I konflikt dra-

matyczny nie tyle polega na poszukiwaniu złota w tajemniczej dolinie za dziesięcioma górami, ile na celu, dla którego się go szuka: profesor i gromadka jego elewów, robotnicy na odludnej kopalni poszukują i wydobywają złoto dla dobra ogólnego, dla zbiorowości, i tyko żili ludzie, którzy z nimi walczą, mają jeszcze na oku egoistyczny interes osobistego wzbogacenia się kosztem społeczeństwa, zle resztki dawnych wyobrażeń, dawnych poządów. Mimowolnie przypominają się niezliczone utwory, osnu na tle amerykańskiej gorączki złota w Kalifornii czy w Klondike. Przypominają — by tym wyraźniej unocznicć całkowitą różnicę człowieka uspołecznionego od wilka pośród wilków.

Niezwykłą oryginalnością i urokiem sztuki jest połączenie realizmu z umownością bajki, wątek kryminalny wpleciony w wątek romantyczny. Choć nie jest na serio, wszystko jest na serio. Czy to jakiś poidejrzany relatywizm, ucieczka od rzeczywistości, romantyczne przejście od życia w „rajską dziedzinę uludy”? W interesującym komentarzu programo-

wym do „Bajki” St. R. Dobrowolski trafnie określił stosunek nowej romantyki radzieckiej do materialistycznej filozofii socjalizmu. Ze nie ma sprzeczności, nie ma biernego postawy wobec życia, nie ma żadnej ucieczki w kraj rozbrajającej uludy i uludy, nie ma konfliktu romantyzm-realistm. I dlatego „Bajkę” — nawet w tej oskubanej postaci, w jakiej ją pokazują „Rozmaitości”, warto by zobaczyli dorośli i nalezy pokazać młodzieży — podobnie, jak celowe jest pokazywanie arcydzieł malarstwa nawet w jednobarwnej reprodukcji.

Z niepamięci o scenografiach i aktorach „Bajki” uchrońmy Rakowiecką, bezpośrednią, o dziewczęcym wdzięku studentkę Katię, oraz Paluszkiewiczą, rubasznego administratora kopalni. Utalentowanym aktorem jest Surowa, uzdolnionym dekoratorem Witz, Zofia Grabinska grała dobrze, rozpraszała jednak urok poetyckości. Nie-równym tłumaczem okazał się Pułjanowski. Na muzyce się nie znam, ale muzyka Rakowskiego podobała mi się i melodie piosenek również.

JASZCZ

Prasy partyjnej

Racjonalizacja

Nasza prasa partyjna podaa ostatnio szereg przykladów, świadczących o rozwoju ruchu racjonalizacji. „Trybuna Robotnicza” pisze: Wśród racjonalizatorów produkcyjnych wynalazców w Państwowym Zakładzie Przemysłu Bawełnianego w Bielawie wybiła się pracownik kołowni, Antoni Nowak, który przedłożył już Komisji Usprawnień kilka pomysłów racjonalizatorskich. Część jego projektów jest zastoso- wana. Przyczyną one Zakładom znaczne oszczędności i poprawę warunków produkcji. Ostatnio zastosowano jego pomysły zmniejszenia obrotu kołowników przy oczyszczaniu zbrojników z wody posilkowej i jej oczyszczenia, co pozwala na powtórne wykorzystanie wody. Wynalazkiem Nowaka jest także zastąpienie kosztownych łańcuchów Galla przez tańsze kinowe przy kołach prądowych, zastąpienie ma- azbestowych części szanotową oraz uruchomienie młynka do produkcji mączki szamoowej z zużytej części szamoowej, która poprzednio wyrzucano. W ten sposób zmniejsza się znacznie zakupowy koszt mączki, niezbędnej przy produkcji kołownic. Poważne oszczędności, sięgające 900 tys. zł. rocznie przynosi zastosowanie projektu inż. Edwarda Cieskiego, polegające na regulacji napięcia prądu elektrycznego na biegu przez zwiększenie napięcia generatorów fabrycznych. Pomysłem kolektywnie opracowanym przez pracowników kołowni jest uruchomienie elektrotora morkowego przy wydobyciu szlamu, co pozwala na znaczne zmniejszenie zużycia energii i zmniejszenie kosztów robocizny.

„Gazeta Robotnicza” informuje o różnych pomysłach racjonalizatorskich, których autorami są pracownicy wrocławskiej dyrekcji kolejowej: W ubiegłym roku, cały szereg pomysłów i wynalazków został zgłoszony do Min. Komunikacji, które po uznaniu ich praktyczności wydzyszała, wyłaczilo autorom wysokie premie. Wiele z tych pomysłów już stosuje się w urządzeniach i warsztatach pracy. Ostatnio zarejestrowano kilka pomysłów, polecając ich zastosowanie na terenie całej dyrekcji. Oto niektóre z nich: Antoni Gaweda — przodownik z Warsztatów Drogowych we Wrocławiu — zastosował mechaniczne ostrzenie pił taśmowych, zamiast ręcznie pilnikiem. Warsztaty Drogowe we Wrocławiu oszczędzają przez to rocznie 65.000 złotych. Inż. B. Cobił — z Warsztatów Wagonowych w Świdnicy — skonstruował wózek do oddzielania oliwy z poduszek smarowniczych. W ten sposób uzyskał się 5.160 kg oliwy rocznie z bezużytecznych odpadków. Józef Kempisty — elektrotechnik DOKP Wrocław — zbadał przyrząd do badania sznurów telefonicznych, utalwiający ogromnie ich czystość i dający dużą oszczędność czasu. Wymieniłszy kilka zaledwie nowych ulepszeń. W wielu dziedzinach pracy zastoso- wano już szereg doskonałych pomysłów, które dają nie tylko oszczędność czasu ale i materiału. Począwszy od inżyniera do zwykłego robotnika kolejarskiego dyrekcji wrocławskiej ciągle pracują nad nowymi ulepszeniami i pomysłami usprawniającymi pracę.

Z krajowej narady aktywu wiejskiego ZMP



Minister Dęb-Kociol (z lewej strony) w rozmowie z przodownikami pracy: Cz. Paśko, ze wsi Siedliszka pow. rzeszowskiego, M. Krzyżanowskiem z wsi Chorobociniec pow. jaworskiego i Golą, traktorzystą z majątku Leśnicówka pow. Brzeg.

W trosce o poprawę bytu mas pracujących obradował Sejm Ustawodawczy

(Dokończenie sprawozdania ze str. 1)

Na porannym posiedzeniu Sejmu, Izba odesłała do odpowiednich komisji sejmowych następujące rządowe projekty ustaw: 1) o ratyfikacji umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką o wzajemnym obrocie prawnym w sprawach cywilnych i karnych, podpisanej w Warszawie dnia 21 stycznia 1949 r., 2) o podwyższeniu i zmianie przeznaczenia grzywnien, nakładanych przez sądy dyscyplinarne Izby Lekarskich, Lekarsko-Dentystycznych i Aptekarskich, 3) o pokrywaniu opłat w szpitalach, będących zakładami społecznymi służby zdrowia, 4) o planowym rozmieszczeniu lekarzy weterynaryjnych, 5) o zmianie dekretu z dn. 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych, 6) o zniesieniu Funduszu Obrony Narodowej.

W dalszym ciągu obrad pos. Krygier (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów o ubezpieczeniach społecznych. Projekt znosi ograniczenie okresu uprawnień do pomocy leczniczej. Dotychczas ubezpieczeni mieli prawo do korzystania z leczenia przez 23 tygodni, członkowie rodziny zaś przez 13 tygodni. A co potem miał począć ubezpieczony? — pyta poseł sprawozdawca. Wprowadzone obecnie bezterminowe leczenie ubezpieczonych jest osiągnięciem wielkiej miary, choć obejmuje w obecnym etapie tylko 8.500.000 ludności. Izba w drugim, a następnie w trzecim czytaniu jednomyślnie projekt ustawy przyjęła.

Ubiój swiń Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu z dnia 22 grudnia 1945 r. o ochronie hodowli zwierząt gospodarskich złożył pos. Kępczyński (PZPR). Przyrost trzody chlewnej w kraju stworzył możliwość zlagodzenia ograniczeń ubojowych świń. Sprawozdawca przytacza szereg cyfr z zakresu hodowli trzody chlewnej. Jesienią 1945 r. mieliśmy 1.700.000 sztuk trzody chlewnej w stosunku do 9.700.000 sztuk przed wojną. W końcu 1943 r. mieliśmy już 5,1 miliona sztuk, na rok 1949 przewiduje się 5,9 miliona, co stanowi wzrost o 16 proc. w stosunku do roku poprzedniego. Jednak mimo stałego przyrostu, nie osiągniemy jeszcze w roku bieżącym stanu przedwojennego. Sprawozdawca wnosi o uchwalenie projektu ustawy wraz z poprawkami Komisji. Izba w drugim, a następnie w trzecim czytaniu ustawę jednomyślnie uchwaliła.

Pos. tow. Sokół (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu o Straży Leśnej. Referowany projekt ustawy daje możliwość Straży Leśnej realniejszego wypełnienia nałożonych na nią obowiązków i normuje szereg stanowisk Straży Leśnej. Izba uchwaliła jednomyślnie projekt ustawy w drugim, a następnie w trzecim czytaniu. Pos. tow. Jarosz (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Administracji i Bezpieczeństwa Publicznego o dekretych Rządu R. P.: a) z dnia 25 października 1948 r. o zmianie ustawy z dn. 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej, b) z dnia 25 października 1948 r. o zmianie dekretu z dn. 14 maja 1946 r. o tymczasowo-

wym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszy państwowych.

Zmiany w systemie podatkowym Poseł Teofil Pyszczkiewicz (SL) złożył sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o dekretych Rządu R. P.: a) z dnia 25 października 1948 r. o podatku obrotowym, b) z dnia 25 października 1948 r. o podatku dochodowym. Pierwszy z referowanych dekretych wprowadza szereg zmian, które poseł sprawozdawca ujmuje w 7 następujących grup: zmiany w zakresie przedmiotu opodatkowania, zmiany stawek podatkowych, zastąpienie dotychczasowej akcyzy podatkiem obrotowym, wprowadzenie specjalnego podatku od towarów luksusowych, zmiany w opłatach za karty rejestracyjne, zmiany udziału w podatku obrotowym związków samorządu terytorialnego oraz Izby Przemysłowo-Handlowych i Rzemieślniczych i zmiany w postępowaniu podatkowym. Zmiany objęte drugim referowanym dekretem z dnia 25 października 1948 r. o podatku dochodowym, stanowią zasadniczy przełom w dotychczasowym systemie obliczania podatków i są dostosowane do dokonanych zmian ustroju gospodarczego w naszym kraju.

Wprowadzają one podział dochodu na pięć źródeł zróżnicowane opodatkowania w zależności od tego, z jakiego źródła dochód został uzyskany. Dekret podnosi poza tym nieopodatkowany dochód tzw. minimum egzystencji z 72.000 do 120.000 rocznie. Referowane dekry zostały jednomyślnie przez Sejm zatwierdzone.

W dwóch ostatnich punktach porządku dziennego Sejm zatwierdził dwa dekry rządowe. Pierwszy, referowany przez pos. tow. Sokola (PZPR), w imieniu Komisji Rolnictwa i Leśnictwa, dotyczy zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. z 1947 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych.

Drugi dekret, referowany w imieniu tej samej Komisji przez pos. Janusza (SL) — ustala właściwość władz i normuje postępowanie w sprawie rozszereżenia bytów dzierżawców nieruchomości ziemskich z tytułu przejęcia przez państwo inwentarza. Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. W celu uchwalenia pilnych projektów ustaw, następnego posiedzenia

Kobiety uczczą czynnem dzień swego święta

(a) W Zarządzie Głównym Ligi Kobiet w Warszawie odbyła się 1 bm. konferencja prasowa, na której ob. Wasilkowska referowała przygotowaną Ligą o obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet. Program uroczystości w Polsce obejmuje akademię centralną, która odbędzie się 7 marca w Politechnice w Warszawie. Przemówienie wygłosi wiceprezidentka Światowej Demokracji Federacji Kobiet wiceminister Pragierowa. Przewodnicząca pracy oraz uczestniczki współzawodnictwa złożą meldunki o wynikach pierwszego etapu współzawodnictwa. Najlepszy zespół otrzyma sztandar przechodni, inne produkujące zespoły wyróżnione zostaną dyplomami. Na akademii wręczona zostanie również milonowa legitymacja Ligi Kobiet. W całym kraju odbędą się akademie w zakładach pracy, w szkołach, gminach i gromadach.

Sejmu wyznaczone zostało w tym samym dniu na godz. 16.

Obrazy popołudniowe Na popołudniowym 56 posiedzeniu Sejm odesłał w pierwszym czytaniu do Komisji Pracy i Opieki Społecznej posełski projekt ustawy o pracowniczych ogólnych działkowych. Z kolei poseł tow. Banczerz złożył sprawozdanie o projekcie ustawy ratyfikacyjnej o polsko-czechosłowackiej umowie w sprawie wzajemnego obrotu prawnego w sprawach cywilnych i karnych. (Piszemy o tym na str. 1). Zbierając w tej sprawie głos poseł tow. Kępczyński (PZPR), powiedział m. in.: „W tej uroczystej chwili — ślimy bohaterskim masom ludowym Czechosłowacji nasze najserdeczniejsze proletariackie pozdrowienia i życzymy im dalszych sukcesów w walce o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną”. Następnym punktem porządku dziennego było sprawozdanie Komisji Przemysłu i Handlu o rządowym projekcie ustawy o zakładach użytkowych. Referent — poseł Beniger (SD), Poseł Szermanek (SL) złożył sprawozdanie Komisji Wojskowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych gruntów państwowych. Ustawę Sejm uchwalił jednomyślnie. Poseł Karbowiak (PZPR) referował w imieniu Komisji Wojskowej — dekret Rządu o odroczeniu i uporządkowaniu wojskowej ewidencji rezerwistów.

Sejm zatwierdza dekret jedno głosnie. Sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej oraz Samorządowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych, złożył poseł Fijałkowski (SD). Ustawa wprowadza szereg bardzo istotnych zmian, odnoszących się do podatku gruntowego, obniżając stopę podatkową dla chłopów mało- i średniorolnych. Znżki dochodzą w niektórych wypadkach do 40 proc. dotychczasowej stopy podatkowej.

Projekt ustawy przyjęto jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu. Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Następnego posiedzenia Sejm odbędzie się w dniu 9 marca br. o godz. 10 rano.

17 milionów zł dla przodowników w Służbie Zdrowia

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia R.P. uzyskał 17 milionów złotych nagrody i premie dla przodowników pracy w Służbie Zdrowia. Suma ta rozdzielona będzie przez Min. Zdrowia na wniosek Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Prac.

Służby Zdrowia R.P. dla przodowników pracy we współzawodnictwie indywidualnym i zespołowym. W wielu Okręgach wytypowano już pierwszych przodowników. Naczelna Dyrekcja Uzdrawisk Polskich rozdzieliła w uzdrawiskach 250 tysięcy złotych pierwszych przodowników, szlachetną. Jednego z robotników wysunęto na stanowisko dyrektora naczelnego zakładu, drugi pełni funkcję dyrektora technicznego. 5 jest kierownikami działów, 55 objęło funkcję majstrów i referentów. W przemyśle ceramiki budowlanej awansowało 46 robotników, w przemyśle surowców mineralnych awansowało 3 robotników, w przemyśle kamieniarskim 1 robotnik pełni funkcję dyrektora, a w wapieniarkach awansowało 16 robotników. J.D.

193 robotników awansowało w przemyśle mineralnym

WROCLAW. (Koresp. wł.) W dyrekcji Zjednoczenia Przemysłu Mineralnego Dołnego Śląska awansowało 193 robotników. Na dyrektorów i kierowników zakładów wysunęto 9 robotników, na kierowników działów — 43, 144 robotników objęło stanowiska majstrów, referentów oraz funkcje pracowników umysłowych. Największą ilość robotników — bo aż 62, awansowało w zakładach produkujących ceramikę

szlachetną. Jednego z robotników wysunęto na stanowisko dyrektora naczelnego zakładu, drugi pełni funkcję dyrektora technicznego. 5 jest kierownikami działów, 55 objęło funkcję majstrów i referentów. W przemyśle ceramiki budowlanej awansowało 46 robotników, w przemyśle surowców mineralnych awansowało 3 robotników, w przemyśle kamieniarskim 1 robotnik pełni funkcję dyrektora, a w wapieniarkach awansowało 16 robotników. J.D.

Sezon jajczarski w Kieleckim zapowiada się pomyślnie

KIELCE. (Koresp. wł.) Sezon jajczarski zapowiada się w województwie kieleckim b. pomyślnie. Już pierwsze miesiące stycznia i luty wykazują znaczne przekroczenie planu. I tak w styczniu zakupiły spółdzielnie mleczarsko-jajczarskie 1.500.000 jaj, w lutym do 20 bm. z górą dwa miliony sztuk, zamiast zaplanowanych w jednym i drugim miesiącu po 350.000 szt. Te osiągnięcia spowodowała łagodna zima i początek „nie-

ności” młodych kur z lęgów ub. roku. Jaj zatem na Kielecczyźnie nie powinno zabraknąć. Pewne obawy budzi może szeregający się w niektórych powiatach (stopnickim i jędrzejowskim) pomór kur. Energiczna walka z tą klęską możliwa jest jedynie drogą masowego szczepienia kur — na co winni zwrócić uwagę wszyscy rolnicy.

Wiadomości z kraju

BUDOWA OSIEDLI ROBOTNICZYCH NA POMORZU Zakład Osiedli Robotniczych przystępuje w r. b. do wybudowania w Toruniu dwu nowoczesnych osiedli robotniczych, wyposażonych w przedszkola, punkty handlowe, ośrodki zdrowia i tereny wypoczynkowe. Miejska Rada Narodowa w Grudziądzu w nowo opracowanym preliminarzu budżetowym na rok 1949 uzyskała dotkową sumę 22.187.600 złotych ze sprzedaży obiektu przemysłowego w Tuszewie. Cała uzyskana kwota przeznaczona została na odbudowę domów mieszkalnych dla rodzin robotniczych.

ruchomieniom wystawy zabytków rewiduowanych ostatnio z Niemiec. Wystawa ta będzie urządzona w byłym pałacu obszarniczym w Rogalinie, który obecnie przekazano Muzeum Wielkopolskiemu. Oprócz tej wystawy projektuje się zorganizowanie w Rogalinie pokazów sztuki ludowej w skali ogólnokrajowej, z uwzględnieniem uwzględnieniem folkloru wielkopolskiego.

ROBOTNICZE W ŁODZI WYWAJA DO WSPÓLZAWODNICZWA ROBOTNICZEGO W PABIANICACH ŁÓDŹ. (Koresp. wł.) W przededniu Międzynarodowego Dnia Kobiet, robotnice PZPB Nr 2 w Łodzi, by uczcić swoje święto, postanowiły podnieść jakość wykonywanej produkcji i wezwać koleżanki z PZPB w Pabianicach do współzawodnictwa. (K)

POPRAWILI SIĘ POŁOŻY NA BAŁTYKU Połowy dorsza poprawiły się dość znacznie i przeciętne wyniki na 1 kulturo-dzień osiąga ją, a niejednokrotnie przekraczają, 3 tony. Mimo, że normalnie w tym czasie sezon połowów lososia na tzw. takle, był już zakończony, w roku bież. rybacy helscy łowią go nadal z niezłym wynikiem.

PREMIE DLA PRZODOWNIKÓW PRACY Centralny Zarząd Energetyki przyznał pracownikom Zjednoczenia Energetycznego okręgu mazurskiego kwotę 82.780 zł tytułem premii za przedterminowe wykonanie planu w r. ub. Rada Zakładowa wspólnie z dyrekcją Zjednoczenia dokonała podziału przynależnej kwoty wśród przodowników pracy.

KOPALNIE PIASKU URUCHOMIONO NA DOLNYM ŚLĄSKU WROCLAW. (Koresp. wł.) Na Dolnym Śląsku w okolicach Łukowa przystąpiono do eksploatacji piasków. Uruchomiono tam kopalnię i piuzkę. Wyremontowano istniejące już urządzenia oraz wybudowano nową rampę kolejową. Początkowo eksploatacja tych piasków była niewielka. Obecnie produkcja sięga 20 wagonów dziennie. Zaspokoi ona zapotrzebowanie na piasek nie tylko dla szkła na D-8, lecz również i niektórych hut w Centralnej Polsce.

SPÓŁDZIELCZA FABRYKA KONSERW W KUTNOWSKIM Gmina Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Nowej Wsi pow. kutnowskiego założyła w zabudowaniach pofolwarczych przetwórnictwo owocowo-warzywniczą, której zdolność przetwórcza dochodzi do 80 tys. puszek konserw rocznie. Przetwórnia w Nowej Wsi produkuje wszelkiego rodzaju marmolady, dżemy, kompoty owocowe i konserwy warzywne. Przy spółdzielni powstała stacja inspektowo-ciepłarniana oraz plantacja ogórków i pomidorów.

„FALA” ZMIENIA SIĘ W „DOM RYBAKA” Dawny hotel „Fala” w Darłowie został przejęty przez Morski Urząd Rybacki. Po remoncie i odpowiednim wyposażeniu, będzie tu hotel rybacki i świetlica dla rybaków, stale pracujących w Darłowie.

KLASA STYPENDIALNA DLA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ W Państwowym Liceum Rolniczym we wsi Borkowice, pow. koneckiego otwarto specjalną klasę stypendialną, pierwszą tego rodzaju klasę w szkołach rolniczych woj. łódzkiego. Uczniami klasy są dzieci chłopów matorolnych i średniorolnych ze wszystkich powiatów województwa.

ZŁOWIONO 42 TONY RYB Z JEDNEJ MATNI Rekord połowów osiągneli rybacy zrzeszeni w spółdzielni pracy w Węgorzewie, którzy z jednej matni wyłowili 42 tony ryb. Połów odbywał się na wodach jezior mazurskich. 6 MILIONÓW DRZEŹ OTRZYMA DOLNY ŚLĄSK W ramach akcji zalesiania nieużytków w roku bieżącym na Dolnym Śląsku zasadzonych będzie 6 milionów sadzonek drzew leśnych na nieużytkach oraz gruntych chłopskich, melo urządzających. Sadzonki dostarczy Dyrekcja Okręgowa Lasów Państwowych. KATOWICE ZMIENIA SIĘ W MIASTO KWIATÓW „Ogrody Miejskie” w Katowicach prowadzą prace, mające na celu zapewnienie odpowiedniej ilości kwiatów oraz krzewów i drzew, które zdobie będą kwietniki i rabaty na ulicach i placach publicznych. W roku bieżącym „Ogrody Miejskie” posiada na rabatach i kwietnikach około 120.000 kwiatów. Przy ulicach, wodociągów do osiedli robotniczych, zasadzonych będzie 2.000 drzew, tj. dwa razy więcej niż w roku ubiegłym.

Mordercy w sutannach przed sądem w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

W styczniu 1949 r. ks. Faryś za pośrednictwem żony „Murata” umawia się na drugie spotkanie z nim we wsi Rudlice u sklepikarza Tożyka. Tam omawia sprawę bieżącą. Jak ustala przewod sądowy, — jest to wymiana wiadomości z BBC oraz „podtrzymanie na duchu” członków bandy. „Murat” wyznaje wtedy, że czuje się osamotniony i prosi, aby ksiądz skontaktował się z innymi organizacjami. Spotkanie trzecie — następuje już w okresie amnestii. „Murat” oświadcza, że z amnestii nie skorzysta. Ksiądz — jak sam przyznaje — przyjmuje to oświadczenie milczeniem. Spotkanie to odbywa się u jednego z gospodarzy przy kolonji, zakrapianej wódką w obecności innych członków bandy „Murata”. Tak wyglądają fakty w toku zeznań ks. Farysia...

Oskarżony ks. Faryś jest szczupły i tonem, sposobem mówienia, gestem stara się nadać sobie pozory ascety. Początkowo usiłuje wszystkiemu przeczyć, a gdy mu się to nie udaje, przetrzuca się na metodę udawania nieświadomości. A więc „nie wiedział”, że podziemne bandy popełniają morderstwa „nie orientował się” przy pierwszym spotkaniu, kim jest „Murat”, a próbą o udzielenie błogosławieństwa był „zaszkoczony”. Na pytanie, dlaczego osk. — odpowiada, że chciał udzielić o nim informacji swym parafianom, interesującym się osobą „Murata”, który „bił się i tułał”. „Nieświadomość grzechu nie czyni”. — Na tym osk. ks. Faryś opiera tę część swych zeznań.

Jezuicka „moralność” Przewodniczący zadaje wyrażone pytanie — jak osk. jako ksiądz mógł, wiedząc o działalności „Murata”, nie donieść o nim władzom, aby zapobiec dalszemu mordowaniu niewinnych ludzi? Za to ks. Faryś zmienia taktykę. Występuje teraz jezuita błęgi w zawilościach różnych „moralności”. Ks. Faryś b. szeroko pojmuje „tajemnicę spowiedzi”. Zasiłania się nawet, gdy w grę wchodzi spotkanie przy wódce z gromadą bandytów. Ks. Faryś usiłuje bronić się jeszcze tym, że chciał „ratować duszę” „Murata”. Ale na pytanie, czy namawiał „Murata” do skorzystania z dobrodziejstwa amnestii, ks. Faryś nisko opuszcza głowę... Z kolei staje przed sądem osk. ks. Ortotowski Wacław, proboszcz parafii w Konopnicy. Ciąży na nim odpowiedzialność za spowodowanie zabójstwa kierownika miejscowej szkoły, Antoniego Praszczki.

Przebieg sprawy w świetle zeznań oskarżonego przedstawia się następująco. Na wiosnę ub. roku, gdy powstała organizacja „SP”, komendantem jej w Konopnicy został kierownik szkoły, Praszczki. Ks. Ortotowski od razu ustosunkował się do „SP” negatywnie i odtąd rozpoczął się nieporozumienia między nim a kierownikiem szkoły.

Oskarżony ks. Ortotowski „rozłazony”, jak to sam określa, na Praszczkę, udał się w końcu czerwca ub. roku do swego kolegi, proboszcza sąsiedniej parafii, ks. Lososia, by „się poskarżyć”. Skargi zostały przyjęte nader przychylnie.

Ks. Losos oświadczył, że ma kontakt „z partyzantami” i że oni się zemszczą na Praszczkę i jego żonie. Ks. Ortotowski udzielił dosłownie, że „dobrze byłoby ich pobić”, a jeśli się da, to i kropnąć.

Przy następnym spotkaniu z Lososiem w początkach sierpnia ub. roku, ks. Ortotowski dowiedział się, że rozkaz zabicia Praszczki został wydany. W dn. 21 sierpnia ub. roku Praszczki został zabity, żona jego ocalała.

Ze splątanych, a często sprzecznych zeznań ks. Ortotowskiego wynika się nagi fakt. Ksiądz katolicki kazał zamordować dwóch ludzi.

Oskarżony bronił się wprawdzie, że żądanie morderstwa rzucił w gniewie, że „jest taki uczuciowy”. Ale między dwoma spotkaniami z ks. Lososiem, a datą zabójstwa Praszczki upłynęło dwa tygodnie. Był czas, by rozkaz odwołał. Osk. Ortotowski nie uczynił nic, aby wstrzymać rękę mordercy. Ks. Ortotowski sam przyznaje teraz: — „kazałem zabić, a zatem zabiłem”.

Jak ks. Ortotowski walczył o „rząd dusz”

W zeznaniach osk. ks. Ortotowski przyznaje, że był negatywnie usposobiony do wielu podstawowych zagadnień dzisiejszej rzeczywistości. Nie umie wprawdzie odpowiedzieć na tak proste pytanie, co wie o „SP”. Wie za to, że jako ksiądz powinien trzymać „rząd dusz młodzieżowych”, zwalcza więc organizacje, która kieruje siły młodzieży do odbudowy kraju. Nie chce pomagać w organizowaniu „SP”, bo „nie miał odpowiedniego rozkazu od kurii biskupiej”.

Zeznanie swoje kończy osk. Ortotowski wybuchem spóźnionej skruchy. Ks. Ortotowski nie umie, jak jego poprzednik, bronić, zastąpić się teologicznymi rozważaniami. Ale obaj stoczyli się na to samo dno. Jeden błogosławił zbrodnię, drugi ją popełnił. (K. W.)

Konkurs na rozbudowę portu drobnicowego w Szczecinie

Rozbudowa portu szczecińskiego w ramach planu pięcioletniego, przewiduje m. in. utworzenie kompleksu basenów przeznaczonych dla przeladunków drobnicowych. W związku z tym w październiku ub. r. ogłoszony został w prasie całego kraju konkurs z nagrodami pieniężnymi na rozbudowę portu drobnicowego w Szczecinie.

Ministerstwo Żeglugi zatwierdziło skład Komisji Konkursowej w ilości 10 osób, Scislej Komisji Konkursowej w ilości

5 osób, oraz sekretarza konkursu. W lutym br. odbyło się w Szczecinie pierwsze posiedzenie Scislej Komisji Konkursowej, poświęcone wstępnemu rozpatrzeniu 17 projektów nadesłanych na konkurs. Prace Scislej Komisji przy rozpatrywaniu projektów konkursowych i opracowaniu wniosków potrwać kilka tygodni.

W drugiej połowie marca br. odbędzie się w Warszawie posiedzenie pełnej Komisji Konkursowej, celem powzięcia ostatecznych decyzji.

L. K. Elekrowni Warszawskiej nawiązuje kontakt ze wsią

Dn. 1 bm. odbyło się posiedzenie aktywu koła Ligi Kobiety przy Elekrowni Warszawskiej, na którym postanowiono powołać Międzynarodowy Dzień Kobiety nowymi osiągnięciami. Podjęto uchwały mówiące wyraźnie o rozwijającej się coraz lepiej działalności koła Elekrowni.

Między innymi postanowiono: 1. Przyspieszyć uruchomienie świetlicy dla pracowników Elekrowni ze specjalnym uwzględnieniem kąpieliska kobiecego. Na ten cel zebrano już 20 tys. zł. w najbliższym zaś czasie projektuje się urządzenie loterii fantowej.

2. Zająć się społecznym i ideologicznym wychowaniem 20 żon przodowników pracy.

3. Do dn. 8 marca wciągnąć do Ligi Kobiety wszystkie pracownice Elekrowni.

4. Zająć się usprawnieniem dojazdu robotników do pracy. Pro-

jektuje się zaoszczędzenie na tym do dn. 8 marca 350 godzin roboczych.

5. Przeszkolić 5 inspektorów, kontrolujących rozdawnictwo mleka w sklepach.

6. Spopularyzować prasę kobiecą.

7. Nawiązać kontakt z gospodyniami wiejskimi w Bobusze-wo pow. płońskiego. Kontakt będzie polegał na wymianie kulturalnej i oświatowej i opiece nad biednymi dziećmi wiejskimi, dla których zebrano już 23 sztuk odzieży.

8. Wzmocnić opiekę nad 70 najbardziej niebezpiecznymi dziećmi w Kobyle. Dzieciom tym wysłano już 70 paczek ze stycznymi.

Śladami pracownice Elekrowni pójdą zapewne i inne koła Ligi Kobiety, które zechcą powitać swe święto nowymi osiągnięciami.

Nie dość mówić, że jest źle — trzeba zło zwalczać

Nie wolno zapominać o Bródnie

Parterowa, a w najlepszym razie 1-piętrowe roztrzęsione domki, wąskie stare ulice o kociach łbach, ledwie skłcone parkany na tie piaskowisto - szarych łach, gździejniejsze szczytki nowoczesnej budowlanej rozbitki wojny — to Bródno. Jedną z najbardziej upośledzonych dzielnic Warszawy, a zamieszkała bodajże wyłącznie przez robotników — odliczwszy nieliczny odsetek drobnych domokrząnych handlarzy i sklepikarzy.

Bródno, dzielnica robotnicza, ciągle jeszcze tonie w ciemnościach, kałużach błota i szlamu. Bródno boryka się dotkliwiej niż inne dzielnice z brakiem mieszkań, bo te, nawet, które nadają się w ostateczności do użytkowania, urągają podstawom wymaganym sanitarnym.

Bródno wreszcie nie posiada ani jednej sali nadającej się na urządzenie kina czy świetlicy, czy też na pracę amatorskich zespołów artystycznych. W szczególności dla żon robotników, także w większości pracujących zarobkowo!

Wielu kranów wodnych na Bródnie nie włączono jeszcze do sieci. Te trudności gospodar- skie są jedną z poważnych, gnębiących Bródno bolączek. I dla tego tutaj bardziej niż gdzie indziej paląca staje się sprawa uruchomienia choćby jednej robotniczej stołówki.

Ciężkie warunki

Komitet Dzielnicowy Bródno pracuje w bardzo ciężkich warunkach i nie znajduje pomocy w Dzielnicowej Radzie Narodowej Warszawa - Północ — Mała 2. Radni nie interesują się troskami dzielnicy, przechodząc nad żywotnymi interesami mieszkańców do porządku. Radni nie interesują się również pracą Komitetów Blokowych, które zupełnie kostnieją. Delegacji Wydziału Kwaterunkowego ZM wbrew poleceniom uczestniczenia na każdym zebraniu KD i rozpatrywaniu spraw miejscowej ludności nie pokazują się na Bródnie tygodniami, a Wydział Kwaterunkowy załatwia sprawy robotników niezwykle opieszale.

Twarde i ciężkie zadanie do wykonania przypadło w udziale Lidze Kobiety. Organizacja ta zrzeszająca ponad 800 członkin nie może rozwinąć należytej działalności na skutek braku własnego pomieszczenia.

ZMP na tym terenie przejawia coraz wyższą działalność i zdobywa coraz to ważniejsze

pozycje w tutejszych szkołach. Staraniem ZMP uruchomiono na Bródnie 5 świetlic młodzieżowych. Lecz dużo jest jeszcze do zrobienia. ZMP nie dość silnie rozpowszechnia ideę współzawodnictwa wśród młodych, nie zrobiło również nic na odcinku tak ważnym dla młodzieży robotniczej, na odcinku sportowym. Obserwujemy tutaj zupełny zastój.

Nie wystarczyłoby miejsca, gdybyśmy chcieli pisać o wszystkich bolączkach Bródna, które mimo usilnej i coraz owocniejszej pracy Komitetu Dzielnicowego jest jeszcze ciągle dzielnicą leżącą u górnym, która wymaga bardziej wnikliwej opieki władz Zarządu Miejskiego, Stołecznej Rady Narodowej i wszystkich ogniw im podległych.

Pomoc muszą wszyscy

Obraz bynajmniej nie jest różowy. Czy jednak należy wyciągnąć z tego wniosek, że Bródno nie istnieje? „Dzielnica u górnym leżąca”, i że tak już być musi? Bynajmniej i takich wniosków wyciągać nam nie wolno. W pierwszym rzędzie należy tu dużo od samych bródniaków. Oni sami muszą aktywniej zająć się swoją dzielnicą. Tu nie wystarczy powiedzieć, że DRN nie interesuje się sprawami dzielnic. DRN jest przedstawicielstwem dzielnicy i dzielnica musi znaleźć sposoby, żeby Radę uaktywnić.

Z drugiej zaś strony SRN musi również troskliwiej zaopecić kowalców się tą dzielnicą. Nie może istnieć dzielnica robotnicza bez stołówki, bez centrum kulturalno - oświatowego, bez należytego oświetlenia i higieny ulic. (W. B.)

Aktywizacja małych portów na wybrzeżu zachodnim

W roku 1949 przewiduje się znaczne ożywienie ośrodków rybackich w małych portach zachodniego wybrzeża.

W związku z ostatecznym usunięciem wraku, tarasującego wejście do portu w Lebie, jak również przeprowadzonym pogłębieniem tego portu, Departament Rybołówstwa Morskiego Ministerstwa Żeglugi, zarządził przesunięcie kutrów, zarejestrowanych w Lebie, a stacjonujących ostatnio we Władysławowie — do Leby, jako portu macierzystego.

Port w Uście będzie w ciągu

roku bieżącego całkowicie przy stosowany do eksploatacji przez rybołówstwo. W tym celu jest on postawiony na pierwszym miejscu w planach remontowych Szczecińskiego Urzędu Morskiego, opracowanych dla małych portów.

Na drugim miejscu, w planie prac tegorocznych znajduje się Kołobrzeg, w Darłowie uprawia obecnie połowy kilkanaście kutrów. W roku 1949 ma być ukończony w Darłowie remont fabryki mączki rybnej oraz chłodni i fabryki lodu.

Minuty urzędowania

To była kapitalna scena. Naczelnik, zreczony i lysawy brunet otrząsając się z bar- dziej naturalnych Klientów, biegi klucząc między biurkami, a za nim gwałt tłum. Część personelu urogo nastawiona do petentów, złośliwie tarasowała przejścia. W drzwiach jeszcze ostateczną przeszkodę: woźnego, który w pozie Rejtana bronil dostępu.

Antosiak wykorzystał moment, gdy woźny mocował się z jakimś rumianym facetem, i przeskoczył ich obu. W sekundę potem woźnemu udało się zatrzaskać drzwi.

W gabinecie była sekretarka. Naczelnik ocierając pot z czoła słuchał jej raportu.

Antosiak zbierał tymczasem fakty, układał je i nie wierzył szczęściu. Nareszcie załatwił sprawę, opłaciło mu się te 3 poranki poczękać.

— No, co powiecie, tylko krótko, mam dla was pięć minut czasu — rzucił naczelnik z nad akt.

— Pani naczelniku, ja w tej sprawie z ulicy Miedzianej. Zadzwoń telefon. Naczelnik podniósł słuchawkę.

— Tak, tak, panie dyrektorze. Będzie za 3 minuty, dacież nie daboły się zrobić?

Wszystko przygotowałem. Antosiak mógł mówić: — Chodzi mi po prostu, a- bym mógł wrzeszcze... Telefon odezwał się znowu, naczelnik przestał słuchać.

— Ach to ty, naprawdę nie poznałem. Jak cenne zdrowie, a... było się na wieczorku. Prze- praszam, zadzwonił za 2 godzi- ny. No słucham pana — zwrócił się do Antosiaka, mamy jeszcze 3 minuty czasu.

Antosiak widząc, że naczelnik błędzi myślami poza biur- rem odczekał chwilę:

— Otóż nie otrzymując odpo- wiadzi tylko, „tak jest”, „stale... — w tej chwili zno- wu odezwał się dzwonek.

— Widzi pan — rzekł naczelnik i podniósł słuchawkę.

Musił mówić ktoś „waż- niejszy”, bo naczelnik odpo- wiadał tylko, „tak jest”, „tak jest”, notował w kalendarzu, po czym skończywszy rozmowę zerwał się, chwycił za teczkę.

— No widzi pan, nie da ra- dy, muszę jechać — i wypadł z gabinetu. Antosiak stał chwile, następnie spojrzal na fatalny aparat:

— Cholerne telefony, a mó- wią, że w Warszawie... tak trudno dostać połączenie.

(Rem)

Dziecięcy karnawał



W świetlicy fabryki Im. gen. Karola Świerczewskiego (dawnej Gerlecha) odbyła się zabawa karnawalowa dla najbardziej niefortunnych dzieci Woli

Mina pływająca na trasie żeglugowej

W ub. wtorek rano zaobserwowano na farwaterze w Kattegacie minę pływającą. Wszystkie statki, znajdujące się na trasie, zostały o tym powiadomione.

Jest to prawdopodobnie mina niemiecka, która się wskutek panującego sztormu zerwała i napłynęła na trasę z terenów jeszcze nie oczyszczonych.

Koncert artysty bułgarskiego dla pracowników gazowni stołecznej

Świetny skrzypek bułgarski Wasyl Czernajew wystąpił ostatecznie w świetlicy Gazowni Miejskiej Warszawa-Wola. Zdałoby się, że program, obejmujący nazwiska, takich kompozytorów jak Tartini, Mozart, Paganini, Sarasate i paru kompozytorów bułgarskich, okazał się za trudny dla mniej przygotowanego do słuchania publiczności.

Tymczasem w piśmie, skierowanym przez Zw. Zawodowy, Radę Zakładową i Komitet Fabryczny PZPR do organizatora imprezy — „ARTOSU” — czytamy: „Z uwagi na to, że koncert wywołał olbrzymie zainteresowanie pracowników Gazowni, którzy wysłuchali go w liczbie ponad 300 osób, zwracamy się z uprzejmą prośbą o częstsze urządzenie koncertów”.

Każde ukazanie się na estradzie W. Czernajewa i akompaniującego mu N. Czernajew sala witała żywiołowymi oklaskami. Prelekcję wstępna — rzecz przy koncertach o tym charakterze arcyważna! — opracował znakomicie prof. L. Miklaszewski, a wygłosił ze swadą tow. E. Radwan.

Pięknym momentem koncertu było wreczenie artystom kwiatów przez sekretarza Komitetu Fabrycznego PZPR, który w krótkim przemówieniu wspomnieli o więzi ideowej, łączącej robotników polskich z bułgarskimi i prosił Wasylę Czernajewa o pozdrowienie robotników bułgarskich w imieniu pracowników warszawskiej Gazowni. (J.K.)

S. O. S. na Bałtyku

Statek szwedzki, znajdujący się na Morzu Bałtyckim, nadszedł we wtorek rano sygnały SOS. Na ratunek wyruszył z portu szwedzkiego Goeteborg statek ratowniczy. Na Bałtyku, jak i na Morzu Północnym panuje sztorm.

Pułtusk organizuje wystawę ludowej sztuki kurpiowskiej

W Pułtusku odbyło się zebranie organizacyjne w związku z projektowaną wystawą ludowej sztuki kurpiowskiej. W ub. roku podobna wystawa urządzona była w Kadzidle pow. Ostrołęka. Zagaił zebranie starosta ob. Czapikowski.

Zebrani uchwaliли, że wystawa otwarta zostanie w br. w Pułtusku dnia 5 czerwca br. Wybrano Komitet Wykonawczy ze starostą powiatowym i burmistrzem miasta na czele. (c)

Z notnika Warszawy

Mania niszczenia

W dobie odbudowy całego kraju na szczególną pochwałę zasługuje wysiłek kolejarzy, pracujących usilnie nad usprawnieniem komunikacji. Jak wiele zależy od uruchomienia dodatkowych linii i przyrostu taboru, wiedzą najlepiej ci, którzy muszą codziennie dojeżdżać do Warszawy. Nie więc dziwnego, że niedawno otwarcie linii pociągów elektrycznych między Warszawą a Miłosną zostało powitane z radością i zadowoleniem.

Ukazały się odbudowane, nowiutkie wagony z czystymi ławkami i oświetleniem elektrycznym. Wygląd ich zmienił się jednak do niepoznania po bardzo krótkim czasie. Część pasażerów choruje widocznie na chroniczną manię niszczenia i nie dość dobrze czuje się w czystym i schludnym wagonie, bowiem z dziwnym uporem zaczęła zerwać podłogi odpadkami papieru i niedopal- ków, niszczyć instalacje elektryczne, odrapywać ściany.

W dziwnym tym zajęcia produkuje niestety młodzież. Kilku chłopców potrafiło nawet potnie kamieniami reflektory i wybić kilka szyb.

Walce z tego rodzaju wybrykami powinni podjąć przede wszystkim sami pasażerowie, którym zależy chyba na tym, aby jeździć do pracy w schludnym i czystym wagonie. Buraworowi zaś młodzieńcami, popisującymi się rzucaniem kamieniami, powinna się zająć Milicja i władze kolejowe.

Najwyższy czas skończyć z manią niszczenia. (ar)

Akcja „H” w Lubelszczyźnie

(e) O wzrastającym zainteresowaniu ludności wiejskiej akcją hodowlaną na terenie Lubelszczyzny świadczy osiągnięcia, uzyskane w gminie Nielisz w powiecie zamojskim, gdzie w czasie od 18 do 20 lutego chłopcy zakontraktowali 1.010 sztuk świń.

Oddział Centrali Mięsnej w Lublinie opracował plan rozprawienia pomiędzy powiaty województwa 90 milionów zł, przeznaczonych na zaliczki przy kontraktowaniu trzody chlewnej dla małych i średniorolnych chłopów. Największą sumę kredytów przyznano powiatom hrubieszowskiemu, bialskiemu, lubartowskiemu, puławskiemu i włodawskiemu.

Nie ma miejsca w Partii dla bogaczy wiejskich

W Sokołowie Podl. w obecności 130 delegatów z najbliższych zakątków powiatu odbyła się Powiatowa Konferencja P.Z.P.R.

Tow. Filipkowski zwrócił w dyskusji uwagę, że powiat posiada 600 zarejestrowanych analogów, a niezarejestrowanych jest o wiele więcej.

Zaledwie połowa zarejestrowanych objęta jest nauczaniem, natomiast reszta uchyla się od szkolenia. Towarzysze w terenie powinni pomóc władzom szkolnym w nauczaniu analogów.

Wiele się mówi o roli P. Z. G. S. — powiedział tow. Kamiński — tymczasem u nas P.Z.G.S. mało się interesuje akcją „H”, a w sklepach detalicznych zdarzają się wypadki oszukiwania klienta. Tow. Muc zwrócił uwagę na to, że w gminie Olszew dwóch bogaczy wiejskich Wrzosek i Dniefer, są członkami partii, chociaż nie z partią wspólnego nie mają.

Ofiary

Tow. tow. L.W. i J.K. złożyli na rzecz RTPD kwotę 1.000 zł.

„TRYBUNA LUDU”

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Komitet Nakład: R.S.W. „Prasa” Redakcja:

Warszawa, ul. Smoła 12. Telefon: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział zagraniczny 8-82-25. Dział Miejski 8-71-78. Mutacje 8-71-79.

Centrala: 8-82-28, 8-51-04, 8-82-05 8-57-62, 8-57-64.

PRENUMERATA: Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.—, prenumerata zagranicą od 10 egz. na jeden adres (partyjna) zł 75.—, zagraniczna zł 270.—.

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.

Administracja, Warszawa ul. Smoła 12, tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 8-87-64.

Druk. Zakłady Graficzne R.S.W. „Prasa”, ul. Smoła 10 B-79027

Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w dawnym pałacyku myśliwskim

SPB-3 przeprowadza kapitalny remont gmachów przy ul. Kredytowej w Warszawie, przeznaczonych na siedzibę Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Odbudowuje się dwie kamienice frontowe oraz dawny pałacyk myśliwski, znajdujący się w głębi podwórza. Oddanie do użytku nowej siedziby nastąpi jeszcze w roku bieżącym.

Budynek przy ul. Kredytowej 5 — to piękna, czteropiętrowa kamienica o kubaturze przeszło 8,5 tys. m. sześć. Podczas działań wojennych zniszczono ją w 78 proc., do odbudowy zaś przystąpiono na zlecenie WDO 14 sierpnia ub. roku. Przyznany kredyt w wysokości 30 mln. zł. oraz praca 100 robotników jest rekojmia, że planowany termin ukończenia budynku na początek maja zostanie dotrzymany.

Parter budynku przeznaczony jest na lokale sklepowe i wystawowe. W pięciu dużych, prze-

stronnych izbach znajdzie pomieszczenie czytelnia, księgarnia oraz sklep sprzedaży wyrobów przemysłu ludowego.

Piętra przeznaczone są na mieszkania dla pracowników biur Towarzystwa. Oficyny boczne przylegające do remontowanego gmachu frontowego, ulegną rozbiorce.

Kino w pałacyku

Następne dwa budynki przysiędziej siedziby Towarzystwa — to fronton ul. Kredytowej 7 i leżący w głębi pałacyk myśliwski, wybudowany jeszcze w XIX w.

3-piętrowy fronton pomieszczy wszystkie biura, pałacyk zaś przeznaczono na salę kinową o nowoczesnym, klimatycznym ogrzewaniu, salę odczytów, oile, klub z kuchnią, salę biesiadek i inne podobne pomieszczenia.

Fronton i pałacyk uległy znacznemu zniszczeniu (około 90 proc.), odbudowa więc ich potrwa nieco dłużej, jednak i tu ukończenie przewiduje się na jesień bieżącego roku. SPB zatrudnia przy budowie tych dwóch obiektów około 300 osób dziennie.

W podwórzu przysiędziej siedziby Towarzystwa powstanie ogródki i letni taras, które powiązane ze sobą kompleks trzech budynków. (ar)

Nowe kadry inżynierów lekarzy i agronomów

Ministerstwo Oświaty prowadzi rozległą, objętą planem 6-letnim, akcją wprowadzania na studia uniwersyteckie jak największą rzesz uzdolnionej młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Akcja ta, obejmująca zarówno okres przygotowawczy, jak i czas studiów na najwyższych uczelniach, wyraża się w całkowitej opiece finansowej i rzeczowej Państwa nad uczącą się młodzieżą. W okresie wstępnym znajduje się ona pod opieką Towarzystwa Przygotowaw-

czych Uniwersyteckich Kursów, które ma swoją siedzibę w Warszawie.

Młodzież, której rekrutacją zajmuje się ZMP i „SP”, po przejściu niezbędnego egzaminu wstępnego, jest skierowywana na kursy, które trwają dwa lata i obejmują naukę w zakresie gimnazjalnym i licealnym.

Rzecz jasna, że z powodu krótkiego czasu trwania kursów przygotowawczych, od kandydatów wymagane są duże uzdolnienia. Po okresie przygotowawczym, przechodzą oni na wyższe

uczelnie. Również i w tym okresie młodzież korzysta z całkowitej opieki państwa.

Gigantyczny ten plan obejmuje tysiączne rzesze młodzieży chłopskiej i robotniczej i daje im w przeciągu siedmiu lat materialną podstawę do nauki.

Akcja ta, którą cechuje głęboka troska Państwa Ludowego o młodzież robotniczą i chłopską, zmienia niewątpliwie skład społeczny wyższych uczelni, dając w rezultacie nowe kadry inżynierów, agronomów i lekarzy.

W wiosenne ubrania i letnie płaszcze zaopatrzą warszawiaków PDT

Do wiosny kalendarzowej pozostało zaledwie 3 tygodnie. Dni będą coraz cieplejsze i niedługo warszawiacy będą musieli schować zimowe okrycia do szaf i kufrów. Warszawskie PDT starając się zapewnić mieszkańcom stolicy możliwość kupna letniej garderoby, przygotowały bogaty wachlarz towarów.

Cena gotowych ubrań męskich modnego kroju i różnych fasonów oraz kolorów waha się od 6.20 do 12.200 zł. Oprócz garniturów PDT posiadają duży wybór gotowych spodni letnich w cenie od 3 do 4 tys. Cena nie jest wygórowana i da

każdemu warszawiakowi możliwość uzupełnienia ubrania.

Wiosna obfituje zazwyczaj w dni deszczowe, a nie każdy ma nieprzemakalny płaszcz. Z pomocą przyjdą jak zwykle PDT, które sprowadzają je w dostatecznej ilości. Cena płaszczy waha się od 3 do 4 tys. zł. Sprawdzone zostaną także płaszcze gabardinowe i szewiortowe w cenie od 10 do 12 tys. złotych.

Warszawskie Domy Towarowe nie zapomniały o toaletach dla kobiet. Cena wspaniałych kostiumów wynosi 6 do 8 tys. zł. Stosunkowo tanie są wspaniałe płaszcze damskie na jedwabnej podszewce, bo 8 do 10

tys. zł oraz płaszcze i peleryny gumowane (3 do 6 tys. zł).

Dla dziewczynki sprowadzono kretonowe sukienki w cenie od 880 do 2.000 zł, dla chłopców zaś wspaniałe ubranka.

Harcerze będą mogli się zaopatrzyć w przepisowe drelichowe mundurki w cenie od 1.480 do 1.800 zł.

Warszawskie domy towarowe uruchomią wkrótce specjalny dział bielizna dla noworodków i niemowląt, jak pieluszki, koszulki, kaftanki itd.

We wszystkie wyżej wymienione towary PDT zaopatrzone zostaną w dostatecznej ilości. (i)

